Codziennie najświeższe wiadomości z całego świata otrzymywać będziesz, posiadając w domu SUPERHETERODYNĘ **PHILIPS 525 A**

P Nr. 75 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Poniedziałek, 16 marca 1936 r. Rok VIII

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY i LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz. | Cena 20 groszy | Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66 Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

DZISIAJ RUSZAJĄ FABRYKI W ŁODZI

Na jakich warunkach robotnicy przystępują do pracy

Pełny tekst podpisanego protokułu, likwidującego strejk

Jak już donosiliśmy wczoraj w nocy z soboty na niedzielę podpisany został przez przedstawicieli przemysłowców i robotników protokuł likwidacyjny powszechnego strejku włókniarzy.

Podajemy poniżej wspomniany protokuł w pełnem brzmieniu:

„Protokuł likwidacyjny strejku w przemyśle włókienniczym okręgu łódzkiego, spisany w dniu 14 marca 1936 roku w ministerstwie opieki społecznej na konferencji pod przewodnictwem gł. insp. pracy, dyr. dep. pracy, p. Marjana Klotta, przy udziale wojewody łódzkiego, Aleksandra Hauke - Nowaka, naczelnika wydz. min. opieki społecznej, Prenjera, insp. pracy III okręgu, Wyrzykowskiego, radcy Węgrowa i insp. Zb. Wróblewskiego.

Ze strony przemysłowców reprezentowane były organizacje: 1) Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem, 2) Krajowy Zw. Przemysłu Włókienniczego, 3) Zw. Wykończalń i Farbiarń Okr. Łódzkiego, 4) Zw. Farbiarń Zarobkowych, 5) Stow. Fabrykantów Przem. Włókienniczego, w Łodzi, 6) Zw. Włókienniczy Przem. Zarobkowego Woj. Łódzkiego, 7) Zw. Właścicieli Przędzalń Zgrzebnych Woj. Łódzkiego, 8) Zw. Przemysłu Włók. w Zgierzu, 9) Zw. Majstrów Tkackich w Zgierzu, 10) Zw. Przemysłowców i Kupców m. Pabjanic.

Ze strony robotników reprezentowane były następujące organizacje: 1) Związek Klasowy, Zawodowy Robotników i Robotnic Przemysłu Włókienniczego w Polsce, 2) Związek „Praca", 3) Związek Związków Zawodowych (ZZZ), 4) Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe (Ch. Z. Z.), 5) ZZP.

Po wszechstronnej dyskusji uzgodniono, co następuje:

1) Strony zgodnie stwierdzają, że podstawowa umowa zbiorowa z dn. 3 kwietnia 1933 roku, normująca warunki pracy i płacy w przemyśle włókienniczym Łodzi i okręgu przemysłowego łódzkiego oraz w tych miejscowościach, gdzie umowa ta obowiązuje, powinna być nadal przestrzegana i przez obie strony honorowana.

2) W celu uniknięcia na przyszłość zatargów i sporów na tle zarzutów o niewykonywanie umowy, związki przemysłowców zobowiązują swoich członków do wywieszenia na salach fabrycznych podstawowych płac robotniczych przy pracy na dniówkę, na czas i w akordzie.

3) Związki przemysłowców zobowiązują swoich członków, że nie będą przeprowadzali racjonalizacji pracy bez udoskonaleń technicznych w stosunku do stanu obowiązującego, któraby była szkodliwa dla zdrowia robotników, zagrażała bezpieczeństwu pracy oraz zwiększała stan bezrobocia.

4) Tkacz na krosnach kortowych, oraz angielskich w zasadzie obsługuje jedno krosno, wymienione w taryfie Nr. 8 umowy zbiorowej z kwietnia 1933 r. Przy pracy na dwuch krosnach angielskich, wymienionych w taryfie płac Nr. 8, przeciętny zarobek tkacza winien być wyższy o 25 procent od przeciętnego zarobku akordowego przy pracy na jednem krośnie tejże kategorji.

5) Tkacz w tkalni bawełnianej w zasadzie obsługuje tylko dwa krosna. Przy obsługiwaniu większej ilości krosien tkacz otrzyma od przemysłowca dopłatę, zgodnie z art. 2 umowy zbiorowej. Jeżeli nie są stosowane udoskonalenia techniczne, tkacz może być zatrudniony nie więcej, niż na 4 krosnach.

6) O ile są zatrudnieni robotnicy nieobjęci taryfą płac, zastosowane wobec nich zostaną odnośne postanowienia taryfy drogą analogji przy porównaniu z najbliższemi i najwłaściwszemi pozycjami taryfy.

Celem ustalenia taryfy zarobkowej, w myśl założeń powyższych, zostanie powołana komisja mieszana do dnia 1 kwietnia 1936 roku. Tejże komisji mieszanej została przez związki robotników przekazana sprawa krosien automatycznych.

W przędzalniach bawełny dotychczasowe normy płacy i stosowane dopłaty pozostają w mocy do czasu ogólnego unormowania zarobków.

8) W wykończalniach i farbiarniach winny być stosowane zasady wyłuszczone w taryfie płac z marca 1933 roku.

9) Związki przemysłowców zalecą swym członkom przestrzeganie postanowień umowy zbiorowej, dotyczącej zapłaty za postoje i wady materjału.

10) Związki przemysłowców i związki robotników wyłonią komisję redakcyjną w składzie po jednym przedstawicielu z każdej organizacji. Komisja przepracuje i wyda jednolity tekst taryfy płac, obowiązującej w przemyśle włókienniczym. Komisja rozpocznie pracę niezwłocznie po zakończeniu prac komisji mieszanej, przewidzianej w par. 6. Prace komisji redakcyjnej zostaną zakończone możliwie w ciągu kilku miesięcy.

12) Dla uniknięcia nieporozumień na tle **zapłaty za urlopy wypoczynkowe,** obie strony godzą się na zastosowanie następującego obliczenia zapłaty za urlopy, zarówno dla robotników pracujących na dniówki, jak i w akordzie:

Zarobek robotnika za ostatnie 3 miesiące, poprzedzające urlop należy podzielić przez ilość dni powszednich, przypadających w tym okresie. Uzyskany w ten sposób przeciętny zarobek dzienny mnoży się przez liczbę dni powszednich, przypadających w czasie urlopu.

13) Stwierdza się ponownie, że **postanowienia, dotyczące delegatów fabrycznych winny być nadal ściśle wykonywane, zgodnie z art. 5 umowy zbiorowej** z dnia 3 kwietnia 1933 roku.

W razie ponownego uruchomienia zakładu pracy, lub oddziału, o ile są przyjęci dawni robotnicy, **delegaci zostaną przyjęci narówni z innymi robotnikami.**

14) Zgodnie z oświadczeniem głównego inspektora pracy, związki przemysłowców i związki robotników przyjmują do wiadomości, że **będą poczynione wszystkie niezbędne wysiłki przez odnośne władze, aby przemysłowcy niezrzeszeni zostali li podporządkowani postanowieniom umowy zbiorowej.**

15) Postanowienia niniejszego porozumienia obowiązują przez czas trwania umowy zbiorowej z dn. 3 kwietnia 1933 roku i stanowią łączną całość z wymienioną umową.

16) Wobec uzgodnienia punktów spornych, związki zawodowe, opierając się na oświadczeniu głównego inspektora pracy, iż będą poczynione wszystkie niezbędne wysiłki przez odnośne władze, aby przemysłowcy niezrzeszeni zostali podporządkowani umowie zbiorowej — **stwierdzają, że zatarg został zakończony i odwołują strejk w przemyśle. Za udział w strejku nikt nie będzie prześladowany, ani wydalony z pracy.**

17) Przedstawiciele reprezentowanych organizacji podpisują powyższy protokuł z powołaniem się na **artykuł 445 Kodeksu Zobowiązań** w imieniu swych organizacji oraz zobowiązują jego postanowieniami wszystkie przedsiębiorstwa, które w dniu dzisiejszym są członkami tych organizacji **bez prawa uchylenia się od tych zobowiązań przez zrzeczenie się członkostwa".**

Pod powyższymi postanowieniami następują podpisy upełnomocnionych przedstawicieli wszystkich organizacji przemysłowych i robotniczych w Łodzi i na prowincji.

*

Jak z protokułu wynika, sprawa przemysłu niezrzeszonego, która postawiona została przez organizacje zawodowe, jako warunek najkardynalniejszy — została w ten sposób załatwiona, że **nie przemysł lecz rząd podjął się misji podporządkowania się ich fabryk postanowieniom umowy zbiorowej.** Należy się przeto obecnie spodziewać, że zwołane zostaną przez inspekcję pracy w porozumieniu z urzędem wojewódzkim **specjalne konferencje z poszczególnemi firmami niezrzeszonemi,** co już zresztą zostało zapoczątkowane.

Kością niezgody na konferencji była, jak już podawaliśmy, sprawa delegatów, dla których robotnicy żądali praw pierwszeństwa przy przyjmowaniu do pracy. Protokuł daje delegatom fabrycznym **prawa równe z robotnikami.** Kwestja dopłat za większą obsługę maszyn została przekazana komisji mieszanej, która niebawem się zbierze przyczem **wyłączona została sprawa dopłat za większą obsługę maszyn w przędzalniach bawełnianych,** jak to już wczoraj podaliśmy. (g)

*

W związku ze zlikwidowaniem zatargu, wczoraj o godz. 10 rano zwołane zostały przez poszczególne związki zawodowe **wiece informacyjne włókniarzy.** M. in. wiece takie urządziły: Związek Klasowy w filharmonji, „Praca" w lokalu związkowym na Wodnym Rynku, ZZZ — w lokalu przy ul. Kilińskiego 105 w „Resursie", zaś Ch. Z. Z. w lokalu przy ul. Przejazd 35 (Dom Ludowy).

Wiec w filharmonji ściągnął ponad 3,000 włókniarzy.

Pos. Szczerkowski odmalował genezę zatargu i strejku.

P. Walczak złożył obszerne sprawozdanie z przebiegu strejku, **który dał dowód solidarnej postawy ogółu robotników.** Zastrejkowało 130,000 osób. **Tylko solidarność robotnicza przyczyniła się do odniesienia zupełnego zwycięstwa.**

Zgromadzeni przyjęli sprawozdanie do wiadomości i **wypowiedzieli się za likwidacja strejku** i przystąpieniem w poniedziałek do pracy.

O godz. 12 w południe zwołane zostało **zebranie delegatów fabrycznych** do lokalu przy ul. Podleśnej 21. Delegaci postanowili także **przystąpić do pracy.**

Również komisja międzyzwiązkowa, która strejk powszechny proklamowała, po krótkiej naradzie postanowiła strejk odwołać.

Dzisiaj zatem, po dłuższej przerwie, **ruszą wszystkie fabryki włókiennicze w Łodzi i okręgu.** (g)

Ubój rytualny utrzymany

ale tylko na potrzeby ludności żydowskiej

Warsz. kor. „Gł. Por." telef.: Jak się dowiadujemy na wtorkowem, t. j. jutrzejszem posiedzeniu sejmu przy rozpatrywaniu wniosku w sprawie zniesienia uboju rytualnego, ma być wniesiona przez rząd, a mianowicie przez pana ministra rolnictwa p. Poniatowskiego, poprawka do wniosku p. Prystorowej. W myśl tej poprawki ubój rytualny zostanie w zasadzie zniesiony, ale będzie on utrzymany w tym zakresie, jakiego wymaga zaopatrzenie ludności żydowskiej w mięso koszerne. Innemi słowy obok uboju nierytualnego będzie prowadzony w rzeźniach ubój rytualny, lecz tylko w takich rozmiarach, aby zaspokoić zapotrzebowanie konsumentów żydów. Poprawka ta niezawodnie otrzyma większość w sejmie.

Kiedy Hitler będzie gotowy do wojny

Z mego pobytu w Berlinie spodziewałem się przedewszystkiem odpowiedzi na pytanie: czy niemiecki program zbrojeniowy jest rzeczywiście zagrożony przez kłopoty żywnościowe i finansowe? Mam wrażenie, że odpowiedź brzmi: nie!

Produkcja przemysłowa Niemiec osiągnęła jeden ze swych szczytowych punktów powojennych. Ale wiele z tej produkcji nie może być ani jedzone ani noszone. Niemcy inwestują olbrzymie kapitały w materjale wojennym. Dobra konsumcyjne produkuje się w stosunkowo małym rozmiarze. Od stycznia 1933 roku do października 1934 realne płace robotników i pracowników zostały zredukowane o jedną czwartą, a jeśli uwzględnić jeszcze późniejsze redukcje, to

niemiecka stopa życiowa pogorszyła się pod władzą Hitlera o 30 do 35 procent.

Jeśli się uwzględni zmniejszenie wartości gatunkowej produkowanych towarów, to spadek okaże się jeszcze większy.

Rok 1936 nie obiecuje poprawy. Pomimo to doświadczeni obserwatorzy spodziewają się w pierwszem półroczu b. r.

wzrostu niemieckiej produkcji zbrojeniowej,

która dopiero w czerwcu

zacznie powoli się zmniejszać z powodu braku pieniędzy.

Aparat techniczny armji niemieckiej — samoloty, armaty, tanki itp. — stanie na wysokości dopiero w końcu 1936 r.; wówczas

armja ta osiągnie swe pełne pogotowie wojenne.

Ale rok 1936 nie znajdzie Niemiec gotowych do wojny pod innym względem. Wyszkolenie na podstawie powszechnej służby wojskowej dopiero się rozpoczęło i

rekruci nowej kadry nie są jeszcze dostatecznie przystosowani na wypadek konfliktu

z wielkiem mocarstwem. Również powiększony korpus oficerski i sztaby nie miały jeszcze czasu nabyć niezbędnego doświadczenia dla prowadzenia nowoczesnej wojny. Weterani wielkiej wojny osiwieli i pozostają w tyle pod względem technicznym. Trzecia Rzesza musi jeszcze czekać, aż ze świeżych miljonów powstaną żołnierze, zdolni do toczenia długotrwałych bitew. Jak długo? Niektórzy fachowcy mówią: do 1937 r., większość uważa, że do 1938, a niektórzy nawet przypuszczają, że dopiero w roku 1939. Armja niemiecka dysponuje dziś prawdopodobnie 800,000 oficerów i żołnierzy.

W r. 1939 będzie miała miljon pod bronią i dwa i pół miljona świeżo wyszkolonych rezerw.

To jest mniej więcej właściwa porcja mięsa armatniego, aby zacząć.

Z wiarygodnych źródeł donoszą, że Niemcy hitlerowskie wydały

12 miljardów marek na cele zbrojeniowe.

Godny podziwu aparat przemysłu niemieckiego pracuje na przygotowanie wojny. Przedewszystkiem zaczęto od armji,

teraz przyszła kolej na flotę.

U Blohma i Vossa, największej stoczni Hamburga, pracuje się tak gorączkowo nad konstrukcją

łodzi podwodnych i innych okrętów,

że odrzuca się nawet na najbliższe dwa lata wszelkie zamówienia eksportowe. Pod bezwzględnym naciskiem Goeringa rozbudowuje się gwałtownie powietrzne siły bojowe.

Liczba pilotów i aeroplanów wzbudza zadrość i zaniepokojenie niejednego sąsiada.

Głównym problemem jest

kwestja dostarczenia surowców.

Wprawdzie rząd próbuje przy pomocy umów clearingowych sprowadzić nieco tłuszczu do kraju; ale cały zapas dewiz jest zużywany na import surowców. Pomimo to

zablokowane lub dotknięte skutecznemi sankcjami ligi narodów Niemcy mogłyby przegrać dłuższą wojnę,

ponieważ są ubogie w naturalne surowce.

Zmysł wynalazczy niemców jest właśnie zajęty tem, aby skorygować braki w darach natury. Niemcy zużywają rocznie trzy i pół miljona tonn ropy naftowej. Rodzime źródła naftowe są nieznaczne. W wielu miejscach poszukiwano ropy i znaleziono nawet pewne złoża, ale zostały one ponownie starannie zamknięte i

zarezerwowane do eksploatacji na później.

Zdumiewające postępy poczyniono w produkcji

syntetycznej ropy.

Niemcy produkują już dziś

trzecią część swego rocznego zużycia materjałów pędnych;

do roku 1938 mają osiągnąć podobno trzy czwarte rocznego zapotrzebowania,

a do roku 1939 pełne 100 proc.

Jeśliby się chciało wyrugować z szos prywatne auta, to produkcja syntetycznej ropy w r. 1938 pozwoliłaby już

obejść się bez importu.

Pozatem Niemcy stwarzają olbrzymie rezerwy naftowe. W tej dziedzinie zagranica chętnie służy swą pomocą; lotnicy niemieccy muszą mieć wysokowartościowe smary, a do ich rafinowania brak niemcom niezbędnego doświadczenia technicznego; wobec tego

American Socony Vacuum buduje w Hamburgu rafinerję,

która będzie dystylowała z gorszych gatunków olejów smary dla motorów lotniczych. Zakłady te mają być gotowe w bieżącym roku.

W laboratorjach pracuje się nad wynalezieniem materjałów zastępczych stali, żelaza, miedzi, bawełny i siarki. Niemcy finansują

hodowlę grochu „soja" na Węgrzech, produkcję bauxitu w Jugosławji i plantacje tytoniowe w Bułgarji.

Na wypadek wojny spodziewają się dostaw z tych terenów.

Zamówienia wojskowe

żywią niemiecki przemysł ciężki

który wzamian za to podporządkowuje się poleceniom wojska. Armja ma nadzór nad budową wielkiej fabryki samochodów, którą właśnie zakładają w Brandenburgu zakłady Opel. Istnieją w Niemczech zakłady General Motors i International Telegraph et Telephone Company; należą one do amerykanów, ale

żaden amerykanin nie ma prawa przekroczyć progu tych zakładów.

Produkuje się tam materjał wojenny.

Całe Niemcy podobne są do uzbrojonego obozu. Kto, jak ja, przybywa do Niemiec po dłuższej nieobecności, dostrzega w ruchu ulicznym zwiększenie liczby wozów wojskowych i uniformów. Zwykłe auta ciężarowe za rządów wojskowych, które krążą po ulicach Berlina, są

pomalowane na kolor ochronny tak powinien wyglądać wóz przygotowany na wypadek wojny. Na kompleks psychologicznych przygotowań do wojny, bez przerwy od rana do nocy, składa się

prasa, radjo i szkoła.

Mobilizuje się myśl niemiecką. Niemcy są, tak im się to tłomaczy, narodem bez terenu. Ekspansja jest konieczna.

Muszą mieć kolonje.

Niemcy są przeludnione, potrzebują surowców. Słyszy się tu

te same argumenty, co we Włoszech.

Mobilizacja mózgów ma doniosłe znaczenie. Na całym świecie narody jęczą pod brzemieniem wzmożonych zbrojeń. Uważa się to za normalne i zaledwie kilku ludzi zastanawia się nad tem,

ile kradnie się codziennie butów, koszul, chleba, mięsa, masła, środków leczniczych i przyjemności każdemu obywatelowi.

Czasami dochodzi się do wniosku, że ludzkość, poddająca się takiemu szałowi,

zasługuje na wojnę,

która zniszczy jej większą część. Ta mobilizacja myślenia jest w gruncie rzeczy

odpowiedzialna za letarg,

w jakim znajdują się całe narody, zgadzając się na wyrzeczenia, związane z ciężarami zbrojeniowemi. Każdy rząd odpowiada swym obywatelom, że broń jest niezbędna do obrony lub dla ochrony honoru narodowego i godności. W regularnych odstępach czasu gazety niemieckie zapalają beczki kadzidła przed Hitlerem, który przywrócił niemiecki honor i godność, przywracając 16 marca 1935 r. powszechną służbę wojskową. W ten sposób usprawiedliwia się koncentrację całej energji przemysłowej na przygotowanie nadchodzącej wojny.

Doceniam w zupełności polityczne znaczenie uczuć narodowych i patrjotycznych. Ale nie wierzę, aby hitlerowcy swym programem zbrojeniowym mieli na celu jedynie wzmocnienie tych uczuć. Muszą mieć jeszcze inny cel. Aspiracje terytorjalne? Niemieccy mężowie stanu zaprzeczają temu: jakże mogliby zresztą to przyznać? Muszą oni zaprzeczać za wszelką cenę, jeśli nie chcą być zdemaskowani jako łamiący pokój. Faktem jest, że

w Niemczech oskarża się Rosję bolszewicką o agresywne zamiary, podobnie jak w Rzymie piętnuje się Abisynję jako napastnika.

Czy można dowieść, że Niemcy planują napad na jakiś kraj i że niemiecka polityka prowadzi dziś do sytuacji, z której

jedynem wyjściem będzie wojna?

Odpowiedzialni mężowie Niemiec twierdzą, że są usposobieni pokojowo, a w Berlinie można usłyszeć liczne cytaty Hitlera, jako niewątpliwy dowód głębokiej niemieckiej miłości pokoju. Czy można z mętnej wody tej polemiki wydestylować czysty napój objektywnej prawdy?

Louis Fischer.

Dr. Armand Akerberg
TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY
POWRÓCIŁ

Zwinięcie nuncjatury w Berlinie

w razie dalszych prześladowań akcji katolickiej

WIEDEŃ, 15. 3. (Tel. wł. „Głosu Porannego").

Nuncjusz papieski w Berlinie Orsenigo złożył z polecenia papieża protest przeciwko prześladowaniu prasy katolickiej w Niemczech. Nuncjusz jednocześnie zaprotestował przeciwko aresztowaniu przywódców młodzieży katolickiej w Nadrenji i Westfalji. Nuncjusz dodał, że gdyby obecny kurs antykatolicki w Niemczech miał być utrzymany, Watykan będzie zmuszony zastanowić się, czy nie należałoby zwinąć nuncjatury papieskiej w Berlinie. Niemcy byłyby więc jedynem państwem poza Sowietami, w którem nie byłoby oficjalnej reprezentacji Watykanu.

Niemieckie więzienia pełne

W Moabicie przeszło 2 tys. więźniów politycznych

WIEDEŃ, 15. 3. (Tel. wł. „Głosu Porannego").

W centralnem więzieniu Moabit w Berlinie znajduje się obecnie przeszło 2.000 więźniów politycznych. Również i w t. zw. Domu Kolumba, znajdującym się w dyspozycji Gestapo, liczba więźniów jest bardzo znaczna. Na prowincji wszystkie więzienia przepełnione są przestępcami politycznymi.

Epidemja cholery w Siamie

Prawie półtora miljona mieszkańców korzysta z pomocy lekarskiej

SINGAPORE, 15. 3. (PAT). — Jak donoszą, epidemja cholery w Siamie wzmaga się. 1,400,000 mieszkańcom udzielana jest pomoc lekarska. Władze sanitarne angielskie zarządziły masowe szczepienia ludności w graniczących z Siamem posiadłościach brytyjskich. Również są brane pod uwagę bardzo energiczne środki zaradcze w portach malajskich, by cholera nie przedostała się na Malaje angielskie.

Częściowa likwidacja

strejku windziarzy w Nowym Jorku

NOWY JORK, 15. 3. (PAT). Strejk windziarzy i funkcjonarjuszy administracji drapaczy chmur zakończył się w 600 nieruchomościach. Spór został załatwiony dzięki arbitrażowi burmistrza miasta la Guardia. Jutro przystąpi do pracy 6,000 strejkujących.

Do Wiednia
odjazd 26 marca
zł. 95.—
DO
PRAGI
WIEDNIA i
BUDAPESZTU
od 9 do 15 kwietnia
zł. 225.—
Do Palestyny
przejazdy indywidualne
na targi Lewantyńskie
i Święta Wielkanocne
Wagons-Lits Cook
Piotrkowska 68.

Handel odznaką „Orląt"!

Sensacyjna afera we Lwowie

LWÓW, 15. 3. (Tel. wł.). — Wczoraj w nocy aresztowano dr. fil. Ignacego Fassa, młodego historyka, zatrudnionego w miejskiem muzeum przemysłowem pod zarzutem handlu odznaką „Orląt", którą

sprzedawano nieuprawnionym po 30 zł., wydając im odpowiednie zaświadczenia ze sfałszowanymi podpisami.

Kapitułę odznaki „Orląt" utworzył ś. p. gen. Rozwadowski. Po jego śmierci na czele kapituły stanął dr. Kazimierz Hartleb.

Kombinatorzy, żerujący na manji „orderowej", wpadli w swoim czasie na pomysł wymiany starej odznaki na nową, emaljowaną, za którą znowu pobierano opłatę.

W sprawę wmieszały się wówczas władze wojskowe i położyły kres „imprezie". Wtedy postanowiono wydać księgę odznaczonych, do której wpisanie połączone było również z opłatą...

Wszczęte dochodzenia w sprawie, o której szeptano od lat, wywołały we Lwowie wielką sensację.

Aresztowany dr. Fass, który pisze właśnie pracę naukową z dziedziny historji, otrzymał od sędziego śledczego Dobrowolskiego zezwolenie na wzięcie do więzienia materjałów naukowych.

Wstrzymanie skupu pożyczki narodowej

Zamiana na obligacje pożyczki konsolidacyjnej

W związku z wyczerpaniem sum, przeznaczonych na skup obligacji 6 proc. Pożyczki Narodowej w wypadkach losowych, które dotknęły posiadaczy tych papierów, komisarz generalny Pożyczki Narodowej zawiadamia, że skup tych obligacji został wstrzymany.

Jednocześnie wyjaśnia się, że posiadacze obligacji Pożyczki Narodowej z dniem 1 lipca rb. będą mogli zamienić te obligacje na obligacje Pożyczki Konsolidacyjnej.

Niemcy przyjęli zaproszenie do Londynu

ale pod warunkiem, że przedstawiciel Rzeszy będzie równouprawniony, i że będą wzięte pod uwagę propozycje pokojowe Hitlera

Francja grozi opuszczeniem Londynu i Ligi Narodów

LONDYN, 15 marca. (PAT). W LONDYNIE OTRZYMANO ODPOWIEDŹ NIEMIEC, KTÓRA ZASADNICZO PRZYJMUJE ZAPROSZENIE DO WZIĘCIA UDZIAŁU W SESJI RADY LIGI NARODÓW, ALE POD PEWNEMI WARUNKAMI.

Warunki Hitlera

BERLIN, 15 marca. (PAT).— Dziś wieczorem ogłoszony został komunikat urzędowy o warunkach przyjęcia przez rząd Rzeszy zaproszenia rady ligi narodów do udziału w obradach londyńskich.

W komunikacie czytamy:

„Rząd niemiecki w zasadzie gotów jest przyjąć zaproszenie rady.

Wychodzi on przytem z założenia, że przedstawiciel jego w czasie obrad oraz powzięcia przez radę uchwał będzie **równouprawniony z przedstawicielami mocarstw rady.**

Pozatem rząd niemiecki musi zwrócić uwagę na następujący fakt o znaczeniu zasadniczem. Postępowanie rządu niemieckiego, które dało rządom Belgji i Francji podstawę do odwołania się do rady, nie wyczerpuje się w przywróceniu suwerenności Niemiec w strefie nadreńskiej, lecz zostało **połączone z wszechstronnemi konkretnemi propozycjami, dotyczącemi nowego zabezpieczenia pokoju Europy.**

Rząd niemiecki uważa swą akcję polityczną za **jedną całość, której części składowych nie wolno od siebie rozdzielać.**

Z tego powodu może on wziąć udział w obradach rady tylko wówczas, jeżeli uzyska pewność, że odnośne mocarstwa gotowe są w najszybszym czasie **podjąć rokowania nad propozycjami niemieckiemi.**

Rząd niemiecki w tym celu nawiąże kontakt z królewskim rządem brytyjskim, pod którego przewodnictwem mocarstwa zainteresowane w pakcie nadreńskim zebrały się w Londynie na narady.

(—) Minister spraw zagranicznych Rzeszy

Neurath

10 mów Hitlera

PARYŻ, 15 marca. (PAT). — Agencja Havasa donosi z Berlina, że kanclerz Hitler zamierza w ciągu kampanji wyborczej wygłosić jeszcze dziesięć przemówień, m. in. w Bytomiu, Neukirchen, Kolonji, Hamburgu i Berlinie.

Groźby Flandina

LONDYN, 15 marca. (PAT). W związku z odpowiedzią rządu niemieckiego, uzależniającą udział Niemiec w obradach rady ligi od przyjęcia propozycji kanclerza Hitlera, jako płaszczyzny natychmiastowych rokowań, minister Flandin oświadczył prasie co następnie:

— Nie znam jeszcze pełnego tekstu odpowiedzi niemieckiej na zaproszenie rady ligi narodów, wskazywano mi jednak na dwa zasadnicze warunki tej odpowiedzi. W każdym bądź razie drugi z tych warunków, t. j. związanie dyskusji nad pogwałceniem przez Rzeszę traktatów lokarneńskich z dyskusją nad propozycjami Niemiec z dnia 7 marca JEST NIE DO PRZYJĘCIA. — Przybyłem do Londynu, aby doprowadzić do stwierdzenia pogwałcenia przez Niemcy układów. A NIE DLA ROKOWAŃ Z RZESZĄ. Jeśliby miało stać się inaczej, BĘDĘ WOLAŁ WRÓCIĆ DO PARYŻA I JEŚLI TRZEBA BĘDZIE OPUŚCIĆ LIGĘ NARODÓW, aniżeli zgodzić się na rokowania z Niemcami na podstawie żądań Hitlera.

Havas podaje następnie, że gabinet brytyjski zbierze się jutro rano w celu zbadania odpowiedzi niemieckiej.

Prawdopodobnie jutro rano rada ligi zwołana zostanie na tajne posiedzenie.

Belgja nie chce sankcji

PARYŻ, 15. 3. (PAT). — Trzecia Rzesza czyni wysiłki w celu dalszego pogłębienia rozbieżności, jaka zaznaczyła się pomiędzy Francją a Belgją. Korespondent londyński „Intransigeant" notuje pogłoski, iż Niemcy byłyby skłonne wycofać prawie całkowicie swoje wojska z terytorjum, położonego przy granicy belgijskiej. Dzięki temu manewrowi — pisze korespondent — Niemcy chciałyby uzyskać to, by delegacja belgijska, która dotychczas przeciwstawiała się zastosowaniu do Niemiec sankcji, utwierdziła się jeszcze bardziej w swojem stanowisku.

Pakt Niemiec z Litwą

PARYŻ, 15. 3. (PAT). Korespondent kowieński „Journee Industrielle" donosi, że propozycja kanclerza Hitlera zawarcia z Litwą paktu o nieagresji wywołała na Litwie optymizm przedewszystkiem, o ile chodzi o wyniki litewsko - niemieckich rokowań handlowych, toczących się obecnie w Berlinie. Wszystko zdaje się wskazywać na to, że delegacja litewska, bawiąca obecnie w Berlinie, skorzysta z okazji, aby przestudjować możliwość zawarcia paktu o nieagresji pomiędzy Rzeszą i Litwą. Znamienne jest — pisze korespondent — że zarówno ze strony niemieckiej, jak i litewskiej udzielono prasie odpowiednich instrukcji, mających na celu zaprzestanie wzajemnej nieprzyjaznej propagandy.

Gen. Gamelin w Strasburgu

STRASBURG, 15.3. (PAT) — Do Strasburga przybył dziś szef francuskiego sztabu generalnego gen. Gamelin, który wziął udział w uroczystym obchodzie ku czci alzatczyków — żołnierzy francuskich, poległych w czasie wielkiej wojny. W przemówieniu, wygłoszonem na zebraniu oficerów, gen Gamelin podkreślił konieczność zgodnej współpracy wszystkich Francuzów w obecnej niepewnej sytuacji zewnętrzno - politycznej.

Min. Beck przyjął Paul-Boncoura i Hoescha

LONDYN, 15.3. (PAT) — Min. Beck przyjął dziś przed południem delegata francuskiego do ligi narodów, min. Paul - Boncoura, z którym odbył dłuższą rozmowę. W godzinach popołudniowych min. Beck przyjął delegata jugosłowiańskiego Puricza, a następnie ambasadora niemieckiego w Londynie von Hoescha.

SOWIECKI FILM FRANCUSKIEGO REŻYSERA.

Rene Clair. Dwa słowa — jakże jednak wiele znaczące. Gdy się je łączy z jakimś filmem, zgóry wiadomo, że będzie on rewelacją.

Idąc śladami swoich rosyjskich kolegów Rene Clair zrealizował „Ostatniego miljardera", o którym prasa zagraniczna pisze, że jest pierwszym sowieckim filmem francuskiego reżysera.

„Ostatni miljarder" jest dziełem nawskroś oryginalnem. Zawiera on w sobie nieuchwytny wdzięk i czar, jakim zachwycaliśmy się w filmie „Świat się śmieje" w połączeniu z subtelnością francuską twórcy „Niech żyje wolność!"

Humor, satyra i znaczenie pieniądza i miłości; „Ostatni miljarder" nagrodzony złotym medalem na festiwalu filmowym w Moskwie, zna lazł należyte miejsce wśród arcydzieł kinematografji światowej.

„Ostatni miljarder" wyświetlany będzie od jutra w kinie „Europa".

Katastrofalna powódź w Kownie

54 ulice i 730 domów pod wodą.—10 tys. osób bez dachu nad głową

RYGA, 14. 3. (PAT). Z Kowna donoszą: Powódź w stolicy Litwy przybrała katastrofalne rozmiary, zagrażając coraz to nowym terenom.

Zalanych jest szereg ulic. Woda sięga do centralnej ulicy miasta Laisves Aleja. Szereg gmachów jest poważnie zagrożonych. Według dotychczasowych obliczeń straty wynoszą 95 miljonów litów.

W niektórych miejscach Niemen rozlewa się na przestrzeni 4 klm. Poziom wód podniósł się o 7 mtr. ponad stan normalny.

Obecny wylew przewyższa nawet rozmiary powodzi z roku 1877. Przyczyny powodzi dopatrują się m. in. w pracach regulacyjnych, podjętych w ciągu ub. roku w górze rzeki, mianowicie koło Czerwonego dworu.

Utworzone tam zostały tamy, które stanowią obecnie oparcie dla mas lodowych. Zatory lodowe, jakie się tam uformowały, dochodzą podobno do dna rzeki.

Dotychczas dotkniętych jest katastrofą powodzi w Kownie 54 ulic i 730 domów. Około 10 tys. osób zostało bez dachu nad głową, tracąc niemal cały swój dobytek. 4,000 powodzian zaopiekował się magistrat Kowna.

Dzisna pod wodą

Powódź spowodowana wylewem Dźwiny

GŁĘBOKIE, 15.3. (PAT) W dniu 15 b. m. o godz. 15-ej poziom wody na Dźwinie w mieście Dziśnie podniósł się do 7,54 m. ponad stan normalny. Woda wystąpiła z brzegów i zalała ul. Potocką. Z niektórych budynków ewakuowano mieszkańców. Część ul. Dąbrowskiego również jest zalana i ruch pieszy na tej ulicy nie może się już odbywać.

O ile poziom wody podniesie się ponad 8 mtr. nastąpi zalew ulicy Gdańskiej, Kościuszki i Nowego Rynku.

---

20 samolotów włoskich

zestrzelonych przez abisyńczyków

ADDIS - ABEBA, 15.3. (PAT) — Potwierdza się wiadomość, że wojska abisyńskie zestrzeliły samolot bombardujący włoski, który zamierzał bombardować miejscowość Kworam. Cała załoga miała ponieść śmierć. Od początku wojny abisyńczycy zestrzelili ponad 20 samolotów włoskich.

LONDYN, 15.3. (PAT) — Reuter donosi z Addis Abeby, że wiadomości, które nadeszły z Londynu, że komitet 13-tu ma opracowywać nowy plan pojednawczy, wywołały w abisyńskich kołach politycznych wielkie zainteresowanie. Wiele objawów wskazuje na to, że negus oraz wybitniejsi rasowie i politycy zaczynają tracić zaufanie do ligi narodów, dając do zrozumienia, że liga narodów, odkładając sankcje naftowe, uchybiła zobowiązaniom wobec Abisynji. Koła dobrze poinformowane dodają, że jeśli Włochy zażądają uchylenia sankcji, Abisynja zażąda, aby przedstawiciel jej obecny był podczas obrad, na których byłoby to zdecydowane.

Katastrofa kolejowa na stacji w Kielcach

KIELCE, 15.3. (PAT) — Na stacji kolejowej w Kielcach manewrujący parowóz najechał na pociąg osobowy, wskutek czego jeden z wagonów III-ej klasy został rozbity. Uszkodzona została również tył na część parowozu. Z pośród pasażerów jedna osoba doznała lekkich obrażeń. Katastrofę spowodował maszynista, manewrujący parowozem.

Lot prof. Piccarda w Polsce

do stratosfery na polskim balonie

Prof. Piccard, dwukrotny zdobywca stratosfery, który bawił w maju ub. roku w Polsce w związku z przygotowaniami do lotu stratosferycznego na wysokość 30.000 mtr., po długich staraniach uzyskał odpowiednie fundusze na zorganizonie zapowiadanego lotu i zamówił w wojskowych warsztatach balonowych w Legjonowie powłokę do balonu stratosferycznego z odpowiedniem olinowaniem.

Do zamówienia balonu w Polsce skłoniły prof. Piccarda dokładne badania i analizy próbek tkanin, pobranych z różnych fabryk balonowych w Europie. Polskie tkaniny balonowe okazały się najbardziej wytrzymałe, odporne na dyfuzję i najlżejsze Waga metra kwadratowego tej tkaniny waha się w granicach 60 — 70 gr.

Na budowę balonu trzeba będzie zużyć 12975 mtr. kw. tkaniny. Całkowita pojemność balonu stratosferycznego ma wynosić 119,081,7 m. sześc., a ciężar razem z hermetyczną kabiną aluminjową o wadze 110 kg. — 1150 kg.

Start do lotu stratosferycznego nastąpi w Polsce zaraz po ukończeniu budowy balonu, t. j. prawdopodobnie w końcu lata.

Zgon prof. Zakrzewskiego

LWOW, 15.3. (PAT) — Dziś zmarł we Lwowie dr. Stanisław Zakrzewski, profesor historji Polski na uniwersytecie Jana Kazimierza, były senator.

Okręty eksplodują

na morzu Czerwonem

SUEZ, 15.3. (PAT) — Na parowcu włoskim „Marchigiano" wydarzyła się eksplozja w składzie paliwa. Kapitan i wszyscy oficerowie statku ponieśli śmierć. Wybuch nastąpił, gdy statek znajdował się na morzu Czerwonem. Angielski okręt ratowniczy przywiózł rannych do Port-Saidu.

Rozbitkowie oświadczają, że eksplozja nastąpiła wskutek ulatniania się gazów z rezerwuaru nafty. Z pośród 9-ciu uratowanych, 4-ch jest bardzo ciężko rannych.

SUEZ, 15.3. (PAT) — Grecki transportowiec naftowy „Styliani" spłonął wraz z wielkim ładunkiem nafty na morzu Czerwonem.

MOSKWA, 15.3. (PAT) — Sowiecki statek rybacki „Kavasaki" został zaskoczony przez gwałtowną burzę na morzu Białem, stracił ster i błąkał się po morzu w ciągu 11 dni. Kapitan popełnił samobójstwo, załoga przez 5 dni była pozbawiona żywności. „Kavasaki" został przypadkowo zauważony i uratowany przez statek sowiecki „Siewierstal".

Zgrzyty

Bomby łzawiące

Endecy, jakgdyby zazdroszcząc Mussoliniemu, zasypują prasę wojennymi biuletynami z coraz to nowych frontów podejmowanej przez siebie ofenzywy. W ostatnich dniach ruszyli do ataku na okopy Teatru Miejskiego w Łodzi. Świadczy o tem pełen brawury komunikat, podany wczoraj przez wszystkie dzienniki endeckie:

W Teatrze Miejskim w Łodzi podczas przedstawienia sztuki Gorkija p. t. „Jegor Bułyczew" rzucono probówki z gazem łzawiącym. Wśród publiczności powstał popłoch i przedstawienie przerwano. — Policja aresztowała w związku z tem siedem osób. Jedna z aktorek w czasie paniki została lekko ranna".

A więc już poszły w ruch bomby łzawiące, których śladem pójdą pociski pełne smrodliwego gazu: imponujące zwiastuny akcji, w której manifestuje się animusz endeckiej zdobywczości. Te bomby i naczynia cuchnące tak dalece w opinji ogółu polskiego zrosły się z ideologją walecznego stronnictwa, że — właściwie mówiąc — endecy niepotrzebnie ogłaszają o nich swe tryumfalne komunikaty: i tak, gdziekolwiek wypłynie nieprzyjemny zapach, każdy wie zgóry, że to ideologja endecka złożyła dowód swej obecności.

Ale — spytajmy — dlaczegóż to mężni bombiarze tak dziarsko uderzyli na Teatr Miejski w Łodzi, że aż... jedna kobieta odniosła rany? Dlaczego bohaterską walkę wypowiedzieli sztuce, która ma poza sobą szereg świetnych sukcesów na wielu scenach europejskich?

Czyżby dlatego, że autor sztuki jest pisarzem sowieckim?

Ależ Gorkij jest właśnie jednym z tych pisarzów, którzy stanowisko swe w literaturze zdobyli jeszcze w czasach przedwojennych, w okresie, poprzedzającym przewrót bolszewicki. — Teatry polskie, zresztą, wystawiają tyle innych utworów muzy sowieckiej, a nie słyszeliśmy dotąd, aby straż endecka, czuwająca nad czystością dusz, powierzonych swej opiece, zmuszona była do wystąpień z bombą w ręku...

Czem-że więc ideologję endecji obraził Teatr Miejski w Łodzi, grając „Jegora Bułyczewa"? Wszak sztuka ta wyposażona jest w walory artystyczne, które nie ustępują najwybitniejszym walorom współczesnej twórczości dramatopisarskiej. Pozatem zaś treść jej osnuta jest na temacie, który nie jest obojętny społeczeństwu polskiemu. Przedstawia ona bowiem w plastycznym przekroju te siły i czynniki, które rozsadziły carat rosyjski: ową zmorę ucisku, pod którym w ciągu lat stu uginała się Polska.

A może w endekach, w obliczu scen, wskrzeszających agonję caratu, zagrały dawne struny niewypłakanych żalów nad ruiną marzeń, rozbitych przez historję? Może w głosach ich protestu ozwały się raz jeszcze spóźnione głosy „powinowactwa z wyboru"? I te bomby łzawiące może to nie są bomby, ale łzawiące serca, endeckie serca płaczące nad grobem zawiedzionej miłości?

(„Kurjer Poranny")

86 ofiar lawiny

JAMMU (Kaszmir). 15. 3. — (PAT). Według sprawozdania urzędowego, ofiarą lawiny w północnym Kaszmirze padło 86 osób, w tem 3 oficerów brytyjskich, wracających z wycieczki narciarskiej.

Jutro południowy strejk

jako protest przeciwko hecy antyżydowskiej

Centralne komitety socjalistycznych partji żydowskich „Bundu" i „Poalej Sjon" postanowiły ogłosić w całym kraju południowy powszechny strejk protestacyjny przeciwko hecy antysemickiej i przeciwko agitacji bojkotowej, prowadzonej przez Str. Narodowe w Polsce.

W ścisłym związku z tą uchwałą obydwie partje zwróciły się z apelem do związków zawodowych o zorganizowanie powszechnej akcji strejkowej.

STREJK PROTESTACYJNY ROZPOCZĄĆ SIĘ MA WE WTOREK, t. j. jutro, dnia 17 b. m. C. K. W. PPS w Warszawie wyraził całkowitą solidarność proletarjatu polskiego z akcją robotników żydowskich.

Do akcji zgłosiły akces wszystkie robotnicze organizacje żydowskie.

M. in. przyłączyły się do strejku związki zecerów i drukarzy oraz związki pracowników scenicznych. Z tego powodu gazety żydowskie w całym kraju we wtorek rano nie wyjdą, a ukażą się dopiero w godzinach popołudniowych. Teatry żydowskie we wszystkich miastach będą we wtorek nieczynne.

W Warszawie związki klasowe uchwaliły, że w tych zakładach, gdzie pracują polacy i żydzi, STREJKOWAĆ BĘDĄ RÓWNIEŻ ROBOTNICY POLSCY.

Pozatem do strejku powszechnego we wtorek przyłączą się klasowe związki zawodowe w Krakowie, Białymstoku, Lublinie i Radomiu.

*

Jeśli chodzi o Łódź, to według uzyskanych przez nas wiadomości, w dniu wczorajszym w wyniku odbytej konferencji delegatów „Bundu" i „Poalej Sjonu" z żydowskiemi związkami zawodowemi, uchwalono strejk protestacyjny w dniu jutrzejszym przeprowadzić.

Na wczorajszym wiecu włókniarzy w sali filharmonji po przemówieniu p. Szewczyka, delegata związków klasowych, zgromadzeni wyrazili w specjalnej rezolucji całkowitą solidarność z akcją protestacyjną robotników żydowskich przeciwko antysemityzmowi i hecy antyżydowskiej, szerzonej przez endecję.

Łódzkie gazety żydowskie ukażą się we wtorek dopiero o 2 po poł. Teatry żydowskie będą we wtorek zamknięte. W Łodzi strejkować będą również nauczyciele, zrzeszeni w żyd. związku nauczycielskim.

Strejk protestacyjny żydowskich robotników w Łodzi ROZPOCZNIE SIĘ OD SAMEGO RANA I PRZERWANY ZOSTANIE O 2-EJ PO POŁ.

Strejk metalowców?

Kottoniarze prowadzą dalej akcję

Wczoraj o godz. 10 rano odbył się w sali „Resursy" wiec strejkujących kottoniarzy i robotników przemysłu pończoszniczego. Po omówieniu sytuacji strejkowej, sprecyzowano szczegółowo postulaty, jakie będą przez delegatów związkowych wysunięte na wtorkowej konferencji w inspekcji pracy. Postanowiono domagać się uzupełnienia i odnowienia umowy zbiorowej.

Po przyjęciu rezolucji wyznaczono zebranie informacyjne na środę rano.

*

Odbyło się ogólne zebranie robotników przemysłu metalowego, poświęcone omówieniu warunków pracy i płacy. Po referatach kierowników związku postanowiono wszcząć akcję o poprawę bytu i wystąpić z odpowiedniem pismem do przemysłowców. Gdyby żądania metalowców nie zostały uwzględnione, będzie proklamowany strejk.

KAPITAN BLOOD CASINO

Nowe drogi oświaty

Godny poparcia projekt prof. Hilarowicza

W Warszawie odbył się wieczór dyskusyjny z referatem doc. uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, dr. B. Suchodolskiego p. t. „Nowoczesne drogi oświaty w Polsce dzisiejszej".

Prelegent zajął się przedewszystkiem kwestją przechodzenia dzieci szkolnych w Polsce do szkolnictwa średniego. Stwierdził on, że dzisiaj 80 proc. dzieci w Polsce kończy naukę w 13-ym, wzgl. 14-tym roku życia, zaś procent synów chłopskich w szkolnictwie średniem wyniósł już w 1930-31 zaledwie 14, a obecnie jest jeszcze niższy. Dlatego też prelegent był zdania, że należy stworzyć drugi, szeroko rozbudowany tor oświatowy pozaszkolny, obok toru szkolnego, który powinien obejmować punkty:

1) odpowiednio zorganizowaną działalność zespołów młodzieżowych,

2) akcję dokształcania zawodowego, stosownie do potrzeb poszczególnych terenów i

3) ułatwianie warunków dla samokształcenia we wszystkich kierunkach i na wszystkich poziomach, włącznie z najwyższym. W tym zakresie odczuwa się brak uczelni wyższej dla osób, które nie mają świadectwa z ukończenia szkoły średniej.

W ożywionej dyskusji zabierali głos m. in. pp. J. Stemler, J. Bzowski, i prof. Hilarowicz, który zwrócił uwagę na konieczność JAKNAJSZERSZEGO ROZBUDOWANIA INSTYTUCJI POWSZECHNYCH WYKŁADÓW UNIWERSYTECKICH NA PROWINCJI.

Prof. Hilarowicz przypomniał, że przed wielką wojną uniwersytet lwowski urządzał co niedziela we wszystkich większych miastach i miasteczkach w całej Małopolsce Wschodniej powszechne wykłady z różnych dziedzin wiedzy, wygłaszane przez najwybitniejszych uczonych, profesorów uniwersytetu.

Zdaniem prof. Hilarowicza, należałoby taką akcję rozwinąć dzisiaj na terenie wszystkich szkół akademickich, przyczem zauważył on, że prawdziwie skuteczna i umiejętna popularyzacja wiedzy najwyższej może być prowadzona tylko przez tych, którzy sami posiadają, obok umiejętności popularyzacji wysokie kwalifikacje naukowe. Zebraniu przewodniczył redaktor naczelny „Czasu", dr. Antoni Beaupre.

Przemówienie prof. Hilarowicza łączy się ściśle z postulatem, wyrażonym w „Głosie Porannym" z dnia 25 lutego r. b., gdzie jeden z czytelników naszych wyraził życzenie, aby Wolna Wszechnica Polska w Łodzi zorganizowała na wielką skalę wykłady powszechne. Umożliwiłoby to szerszej publiczności korzystanie z wykładów o najnowszych prądach i zdobyczach wiedzy, wygłaszanych przez siły akademickie.

S. Z

Dzisiejsze audycje

KWARTET DĘTY WASILENKI

W lwowskiej audycji muzyki kameralnej usłyszą radjosłuchacze o godzinie 17.20 Kwartet na instrumenty dęte Sergjusza Wasilenki. Kompozytor urodzony w roku 1872 w Moskwie, był uczniem Tanajewa i Iwanowa w konserwatorjum moskiewskiem. Dzieła jego świadczą o wybitnej technice kompozytorskiej i zmyśle dla kolorystyki. Charakterystyczną cechą dla Wasilenki jest skłonność do mistycyzmu.

„PREMJERY" FORTEPIANOWE

O godzinie 18.00 znana pianistka Lucyna Robowska odegra R. Statkowskiego — Polonez op. 26 Nr. 1, G. Łopuskiego — „Piosenkę", H. Dorabialskiej — „Preludjum", Robowskiej — Fughettę, Kazury — Mazurek i Friemanna — mazurek „Na szlachecką nutę". Wszystkie te utwory wykonane będą w radju poraz pierwszy.

AUDYCJA KASPROWICZOWSKA

Poznańskie wieczory kasprowiczowskie dobiegają końca. Nadano ich już pięć, dzisiaj usłyszą radjosłuchacze szóstY i ostatni. Nadany on zostanie o godzinie 21.30. Jako kończący cykl, nosi on tytuł syntetyczny, a mianowicie „Znaczenie Kasprowicza". Tę ostatnią audycję opracowuje znakomity krytyk literacki i propagator regjonalizmu dr. Stefan Papee. Na program „Wieczoru" złożą się, jak zwykle: przemówienie dr. Papee wraz z objaśnieniem tekstu, oraz recytacje poezji Kasprowicza. W części recytacyjnej da się słyszeć artystka Teatru Nowego p. Tola Koronkiewiczówna oraz p. Zbigniew Loedla.

OSTATNI KONCERT NEUMARKA

O godz. 22.00 dyrygować będzie koncertem symfonicznym kapelmistrz I. Neumark. Będzie to tegoroczny ostatni występ tego znakomitego kapelmistrza w Polskiem Radjo przed jego wyjazdem zagranicę. Jak wiadomo I. Neumark jest stałym kapelmistrzem orkiestr holenderskich. Program dzisiejszego koncertu obejmuje wczesną sonatę Symfonję Mozarta C-dur oraz mistrzowsko zinstrumentowaną przemiłą „Ma mere l'Oye" Ravela, utwór stanowiący cykl muzyczny popularnych dziecinnych bajeczek. Jako solista koncertu wystąpi doskonały wiolonczelista — T. Lifan. (r)

Przemiły głos i czarujący uśmiech
Jeanette Mac Donald
olśni was już wkrótce w filmie
„Kapryśna Marietta"
GRAND-KINO

Zdaje się, że po raz pierwszy w dziejach cenzury zdarzyło się, iż zostało skonfiskowane pismo dla dzieci. Stało się to z popularnym „Płomykiem", wydawanym przez związek nauczycielstwa i zalecanym do przymusowego abonowania przez władze szkolne. Konfiskata nastąpiła dopiero po tygodniu od chwili ukazania się numeru za... propagandę bolszewicką. Tak więc przez cały tydzień nie wiedziano, że tysiące uczniów nosi w swych tornistrach... „bibułę"

*

Londyn od czasu wojny światowej nie pamięta takiego ożywienia, jakie obecnie panuje. Wszystkie luksusowe hotele są przepełnione. Obecność tak wielkiej liczby mężów stanu sprawia wiele kłopotu angielskim władzom bezpieczeństwa. W każdym hotelu znajduje się po kilku, a nawet kilkunastu agentów Intelligence Service i Scotland Yardu, przydzielonych dla ochrony obecnych dyplomatów.

Politycy angielscy i mężowie stanu przeżywają dni niezwykle pracowite. Nieustannie konferują, naradzają się, prawie nie śpiąc.

Jeden z dzienników przeprowadził wśród ministrów ankietę, aby się dowiedzieć, jak ratują się przed nieuchronnem znużeniem. Okazało się, że min. Eden każdy wolny kwadrans zużywa na to, aby przebrać się w kostjum tennisowy i zagrać partję tennisa dla odprężenia nerwów. Z powodu braku czasu nie był jeszcze od czasu przyjazdu z Paryża w domu, lecz śpi i spożywa posiłki w biurze na Downing Street.

Premjer Baldwin konferuje nieustannie i od 36 godzin nie wyjął swej ulubionej fajeczki z ust. Lord Halifax podtrzymuje swe siły zastrzykami. Minister wojny Cooper nie spał już trzy noce, ale czuje się dobrze. To samo przeżywają urzędnicy Foreign Office...

*

Dziwna mistyka zbiegających się dat: 9 marca 1925 roku Stresemann zaproponował Locarno. 8 marca 1932 roku zmarł Arystydes Briand. 7 marca 1936 r. Adolf Hitler poszarpał traktat locarneński.

Idąc dalej po tej linji „dat mistycznych", powstanie pytanie: A co będzie 6 marca 1937 roku? Zdaje się, że to pytanie najbardziej wszystkich niepokoi...

*

Mój przyjaciel K. ma biuro pośrednictwa pracy. Pewnego dnia siedzi sobie przy biurku, gdy nagle wpada do niego jakiś wzburzony, starszy pan.

— Czy pan jest tym, który ostatnio polecił mi kucharkę?

— Tak, to ja — odpowiada K.

— Wstawaj pan natychmiast, u-

*

Morze gładkie jak lustro. Niebo bez jednej chmurki.

Jakaś starsza, lękliwa dama zwraca się do kapitana:

— A co będzie, jeżeli okręt zatonie?

— Weźmiemy łodzie ratunkowe!

— A jeżeli pójdą na dno?

— Mamy jeszcze pasy korkowe!

— A jeżeli pasy również zawiodą?

— Wtedy zwróci się pani do mnie z dalszemi pytaniami!

*

Przy związku atletów utworzono sąd koleżeński, którego przewodniczącym został Aleksander Garkowienko.

Podobno przewodniczący będzie jednocześnie wykonawcą wyroków.

Drżyjcie podsądni.

„W imieniu podwójnego nelsona" ... mogę was skazać na „złamanie mostu".

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicza (Zgierska 54) A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86); J. Zundelewicza (Piotrkowska 25); S. Bojarskiego i W. Schatza (Przejazd 19); Cz. Rytela (Kopernika 20); M. Lipca (Piotrkowska 193), M. Kłopotowskiego i S-ki (Rzgowska 147).

DZIŚ DODATKOWA KOMISJA POBOROWA. — Dziś, dnia 16 b. m. o godz. 8-ej rano w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 165, urzędować będzie dodatkowa komisja poborcwa dla PKU Łódź Miasto I, na którą winni się stawić mężczyźni rocznika 1914 i starsi, nie mający dotąd uregulowanego stosunku do służby wojskowej, którzy otrzymali imienne wezwania starostwa grodzkiego zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów policji.

Powrót zimy

Po ostatniej pięknej i iście wiosennej pogodzie, nastąpiło nagle w sobotę oziębienie, przy czem pod wieczór począł padać drobny śnieg.

Wczoraj rano łodzianie ze zdziwieniem stwierdzili, iż ulice i dachy łódzkich domów pokryły się grubą warstwą śniegu.

W ciągu dnia śnieg począł topnieć.

Pod wieczór jednak nastąpił przymrozek. Jednem słowem— powrót zimy... (li)

Wycieczka do WIEDNIA
26 marca na 4 i 28 dni zł. 95.—
Londyn, Paryż, Bruksela
24 marca do 7 kwietnia zł. 370.—
Wielkanoc w JUGOSŁAWJI
Wiedeń, Zagrzeb, Susak, pobyt przez 2 tygodnie w pensjonacie w Dubrovniku zł. 530.—
od 6-go do 30-go kwietnia.
Na Pesach do Palestyny
Zniżki dla Kupców i Lekarzy
ULGOWE PASZPORTY
do Austrji i Czechosłowacji
ORBIS, Piotrkowska 18
(MEWA) — tel. 249 40.

Zajścia na ul. Północnej

Wielu przechodniów poranionych i poturbowanych

Terenem niezwykłych zajść była wczoraj wczesnym rankiem cała ulica Północna i przyległe: Nowomiejska, Piłsudskiego, Solna, Wolborska i Kilińskiego.

Wedle zebranych przez nas szczegółów przebieg tych zajść przedstawiał się jak następuje:

W mieszkaniu dozorcy domu Lubińskiego (Północna 21) odbywała się wczoraj w nocy libacja, suto zakrapiana alkoholem. Około północy liczba gości Wojciecha Ludwisiaka doszła do zgórą 20 osób. Około 1 w nocy lokatorzy domu zaalarmowani zostali głośnymi okrzykami:

„Śmierć żydom". „Precz z żydami".

W pewnej chwili rozległo się nawet kilka strzałów, oddanych na wiwat. Około godziny 5 nad ranem goście Ludwisiaka **wśród okrzyków: „Hurra, jazda na żydów" zaopatrzyli się w szufle, szpadle, sztangi, łomy żelazne, noże, siekiery itd.**

Tak uzbrojeni ustawili się wszyscy w szeregu; na czele stanął również uzbrojony w łom żelazny Ludwisiak i jego dwie córki 22-letnia Stanisława i 18-letnia Stefanja.

Ludwisiak otworzył bramę. Na ulicy, jak na komendę wszyscy podzielili się na grupy, z których jedna skierowała się w stronę ulicy Nowomiejskiej, druga zaś w stronę ulicy Kilińskiego.

Wśród okrzyków antyżydowskich podchmieleni **awanturnicy poczęli napadać na przechodniów żydów, zadając im ciosy nożami, łomami i t. p.**

Przechodnie, wśród których znalazło się kilka kobiet, w panicznym przestrachu rzucili się do ucieczki. Chcieli się ukryć w bramach, jednakowoż dozorcy sąsiednich domów mimo próśb i błagań nie chcieli ich wpuścić. Wołania o pomoc i krzyki kobiet zbudziły okolicznych mieszkańców, którzy z przerażeniem wyglądali na ulicę.

Awanturnicy wpadli do łaźni rytualnej Monszajna (Północna 28), a następnie do takiejże łaźni Gecla (Północna 22).

Tu napadli oni na kąpiących się, bijąc ich niemiłosiernie.

Tymczasem zjawiło się kilku funkcjonarjuszy policji, na widok których napastnicy rzucili się do ucieczki. W mieszkaniu Ludwisiaka zatrzymano ukrywających się 9 osób. Wraz z Ludwisiakiem i jego córkami, które również brały czynny udział w „akcji" bicia żydów skierowano wszystkich do komisarjatu, dokąd również odprowadzono kilka osób, które stawały w obronie napadniętych i rozprawiły się z niektórymi napastnikami.

Ogółem zatrzymanych zostało zgórą 20 osób,

z których część po przesłuchaniu została zwolniona.

W czasie zajścia wiele osób zostało dotkliwie poturbowanych.

Najbardziej ucierpieli 19-letni K. Gelkopf (Północna 16) i 58-letni Zysel Klajn, rzeźnik (Wolborska 33).

Odwieziono ich dorożką na stację miejskiego pogotowia ratunkowego, gdzie rany cięte i tłuczone opatrzył lekarz dyżurny dr. Michałowski.

Rano zjechali na miejsce przedstawiciele władz, którzy wszczęli dochodzenie. Nazwiska zatrzymanych ze względu na toczące się śledztwo trzymane są w tajemnicy.

Znów samobójstwo dziecka

14-letni uczeń powiesił się

Nie przebrzmiały jeszcze echa wstrząsającej tragedji, jaka przed paru dniami rozegrała się przy ul. Kilińskiego 104, gdzie uczeń szkoły powszechnej, 12-letni Wolf Blumensztajn popełnił samobójstwo przez powieszenie, gdy oto mamy znów do zanotowania analogiczny wypadek.

W domu przy ul. Andrzeja 54-56 w oficynie na II piętrze zajmuje jednopokojowe mieszkanie biedny czeladnik piekarski, Bornsztajn, posiadający żonę i 4 dzieci, z których najstarsza córka liczy 16 lat.

Wczoraj nad ranem gdy Bornsztajn obudził się, stwierdził, że niema w mieszkaniu jego syna, 14-letniego Hersza, ucznia szkoły powszechnej przy ul. Wólczańskiej 21.

Zaniepokojony piekarz w poszukiwaniach swych zeszedł na podwórze. W pewnej chwili zwrócił uwagę na otwarte drzwi szopy; gdy znalazł się wewnątrz oczom jego przedstawił się straszny widok. Na haku wbitym w ścianę, wisiał trup jego syna.

O chłopcu, który popełnił tak straszną rzecz, dowiadujemy się następujących szczegółów: Był on zawsze wątły, o chorobliwym wyglądzie; uczył się pilnie, lecz mimo to uchodził za najgorszego ucznia. Pewien niedorozwój umysłowy nie pozwalał chłopcu na lepsze postępy w naukach; co bardzo brał do serca. Ogromnie też martwiła chłopca nędza, w jakiej żyli. To też słyszano kilkakrotnie, jak mawiał do kolegów: „Ja tak nie mogę żyć, ja muszę sobie odebrać życie".

W sobotę wieczorem, gdy ojciec zasnął, mały Bornsztajn udał się do mieszkania sąsiadów, gdzie siedząc cichutko przy stole, począł kręcić postronek z kilku cienkich sznurków. Sąsiedzi, przyzwyczajeni do jego dziwactw, nie zwracali na to uwagi. Około godziny 11 wieczór chłopiec opuścił mieszkanie sąsiadów, udał się do komórki, na miejsce desperackiego czynu.

Wstrząsające to samobójstwo dziecka wywołało zrozumiałe wrażenie w całej dzielnicy.

Institut de Beauté
roma
Piotrkowska 121
poprzeczna oficyna, I piętro.
Tel. 155-55

Co usłyszymy dziś przez radjo?

6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt

12.15 Utwory skrzypcowe w wykon Br. Hubermana (płyty)

12.25 Koncert muzyki salonowej

13.30 „Reminiscencje karnawałowe"

15.30 Muzyka taneczna (płyty)

16.00 Lekcja języka niemieckiego

16.15 Piosenki w wyk. Zofji Terne

16.40 „Futro" — skecz Katajewa

17.00 „Świat w lusterku" — o zakładzie dla dzieci gruźliczych w Zakopanem — pogadanka

17.20 Iwan Wasilenko: Kwartet op 65 na instrumenty dęte.

17.50 „Nowiny o wodzie" — pogadanka

18.00 Recital fortepianowy Lucyny Robowskiej.

18.30 Djalog Zofji Kotlarskiej p. t. „Wszystko o tę dwóję" — w wykonaniu Wandzi, Heli i Fredzia.

18.45 Muzyka lekka (płyty)

18.55 Aktualna pogadanka gospodarcza.

19.05 Muzyka lekka (płyty)

19.50 Pogadanka

20.00 Koncert orkiestry i zespołu wokalnego

21.00 Władysław Eiger: Wiązanka melodji filmowych i rewjowych.

21.30 Wieczór literacki: „Znaczenie Kasprowicza".

22.00 Koncert symfoniczny

23.05 Transmisja z kawiarni „Ziemiańskiej" w Łodzi.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Londyn (261) i Daventry (1500)
23.00 Kwartety smyczkowe Haydna i Bridge'a, Suita Parcella i Pieśni

Wiedeń (507)
21.00 „Tantum ergo" i Msza F-dur Szuberta

Poste Parisien (313)
22.55 Kwartet smyczkowy G-dur Mozarta.

Madona (271)
21.30 Kwintet Es-dur Szuberta

Hamburg (332)
22.30 Koncert fortepianowy D-dur Mozarta

Stuttgart (523)
00.00 Symfonja romantyczna Brucknera. Koncert na viola d'amore Stamitza i Koncert włoski J. S. Bacha

Sztokholm (426)
22.00 Opera Wagnera „Walkirje" — (Akt III).

Budapeszt (550)
20.10 Koncert symfoniczny pod dyr. Kleibera.

Rzym (420)
20.35 Opera komiczna Pergolese'a „Il Maestro di musica".

Pożar w mieszkaniu dr. Knichowieckiego

i w gmachu urzędów skarbowych

Wczoraj o godz. 10.10 rano straż ogniowa została wezwana do pożaru w domu Prusaka przy ul. Zachodniej 63.

Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez służącą zapaliły się nagromadzone papiery w lizence lokatora tego domu (lewa oficyna I piętro) dr. Bronisława Knichowieckiego.

Straż ogniowa po półgodzinnej akcji zdołała pożar ugasić. Straty stosunkowo nieznaczne.

W kilka minut po powrocie II oddziału do koszar, centrala straży ogniowej została powiadomiona o wybuchu pożaru w domu przy ul. Ogrodowej 28a, gdzie mieszczą się urzędy skarbowe 2, 5, 7 i 10. Na miejsce wyruszył I i II oddział. W kotłowni centralnego ogrzewania zapaliły się nagromadzone deski. Straż po godzinnej akcji płomienie ugasiła. Wysokość strat dotychczas nie ustalona.

Genjalny reżyser francuski
RENE CLAIR
twórca filmów
„POD DACHAMI PARYŻA", „MILJON" i „NIECH ŻYJE WOLNOŚĆ"
zrealizował nowe arcydzieło odznaczone ZŁOTYM MEDALEM na MIĘDZYNARODOWYM FESTIVALU w MOSKWIE
OSTATNI MILJARDER
OD JUTRA W KINIE „EUROPA"

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w poniedziałek i we wtorek o godz. 7,30 wiecz. „Jegor Bułyczow". Ceny zniżone.

W środę i w czwartek B. Shawa „Żołnierz i bohater" z Aleksandrem Węgierką.

W próbach pod reżyserją Węgierki świetna sztuka Anouilha „Był sobie więzień", której premjera odbędzie się w piątek.

ALFRED CORTOT W FILHARMONJI

W najbliższy czwartek, dnia 19 bm. o godz. 8,30 wiecz. odbędzie się w sali filharmonji koncert mistrzowski jednego z najwybitniejszych pianistów świata Alfreda Cortot. W programie utwory Beethovena, Schumanna, Chopina i innych kompozytorów. Bilety sprzedaje kasa filharmonji.

KONCERT RELIGIJNY

W środę, dnia 18 b. m. o godz 9 wiecz. odbędzie się w sali filharmonji koncert znakomitego nadkantora warszawskiej synagogi im. Nożyka — A. Blecharowicza, wybitnego tenora lirycznego. Na całość koncertu złożą się utwory synagogalne, pieśni ludowe i arje operowe. Bilety po cenach niskich sprzedaje kasa filharmonji oraz cukiernia Turecka (róg Piotrkowskiej i Południowej).

BARON CYGAŃSKI
Chluba repertuaru kina RIALTO. Już wkrótce
RIALTO
4 tydzień!
FRANCISZKA GAAL
bije rekordy w filmie
KATARZYNKA
Ceny do g. 6
II i III m. 85 gr. I m. 1.09
następne seanse
III m. 1.09,
II i I m. 1.60
Grand-Kino
Ostatnie dni!
• Kto ostatni całuje
LIANA HAID — IWAN PETROWICZ
Teatr Rozmaitości tel. 112-25
• 4-ty i ostatni tydzień
Dziś i codziennie o godz. 9 wiecz.
JOSIE KALB z MORISEM SZWARCEM

GŁOS SPORTOWY

Łódź, dnia 16 marca 1936 r.

Sukcesy Polski
na mistrzostwach ping-pongowych

W dalszych rozgrywkach ping-pongowych o mistrzostwo świata w Pradze, drużyna polska pokonała doskonałą reprezentację Rumunji w stosunku 5:0.

Takie same zwycięstwo odniesli polacy w spotkaniu z Litwą.

Belgja zrywa
stosunki sportowe z Niemcami

Belgijski związek szermierczy zawiadomił przywódcę sportu szermierczego Rzeszy Erwina Casmira, że ze względów od siebie niezależnych zmuszony jest odwołać zakontraktowany na niedzielę, dnia 15 b. m. w Brukseli mecz szermierczy z Niemcami.

Berlińskie dzienniki przypuszczają, że odmowa rozegrania meczu wynikła ze względów politycznych.

John Lewis
pozostał mistrzem świata

W meczu bokserskim o mistrzostwo świata w wadze półciężkiej John Lewis pokonał na punkty anglika Jacka Mc Avoy po 15-rundowej walce.

Koszykówka o puhar
Wczorajsze wyniki

Rozpoczęły się rozgrywki koszykówki męskiej o puhar przechodni z udziałem drużyny YMCA, Union Touringu, HKS i Zjednoczonych.

Na pierwszy ogień poszły drużyny YMCA i Union - Touringu, przy czem zwycięstwo odniosła drużyna Unionu w stosunku 24:16 (9:6), po ładnej walce.

W drugim meczu Zjednoczone pokonało harcerzy w stosunku 23:17 (16:3).

W nadchodzącą niedzielę o godz. 15 walczyć będą o 3 i 4 miejsce HKS i YMCA, zaś o 1 i 2 miejsce Union - Touring i Zjednoczone.

YMCA (Kraków)
mistrzem siatkówki

W Toruniu rozegrane zostały finały siatkówki męskiej o puhar zimowy PZGS.

W ostatecznej klasyfikacji pierwsze miejsce zdobywa krakowska YMCA przed Polonją (Warszawa. KPW Wilno, AZS (Lwów), KPW (Toruń), ŁKS, Gryf (Toruń) i KPW (Pomorze).

Bokserzy walczą
w Łodzi między sobą

W dniu wczorajszym odbyły się międzyklubowe zawody bokserskie Wimy.

Wyniki walk były następujące:

W wadze muszej: Celmer (ŁKS) wypunktował Zielińskiego (Wima);

w wadze kog.: Wolrab (Wima) pokonał na punkty Freda (G);

w wadze piórkowej: Kulibabka (G) pokonał Kijewskiego III (Zj.); przez poddanie się Kijewskiego w I-ej rundzie. W drugiej walce w tej samej wadze: Szczepański (Wima) pokonał na punkty Wassermana (BK);

w wadze lekkiej: Kasznia (Wima) zwycięża Ścisławskiego (BK) przez dyskwalifikację tego ostatniego w III ej rundzie za nieczystą walkę;

w wadze półśredniej: Gaskula (G) pokonał na punkty Szydowo (Zj.;

w wadze średniej: Owczarek (W) pokonał na punkty Kosińskiego.

Sędziował w ringu p. Gorczyński Widów ok. 200.

11:3 czy 9:5 czy 16:0

IKP zwycięża Skodę

Łodzianie zdobywają tytuł wicemistrza drużynowego Polski

Warszawianie wystąpili ze zdekompletowaną drużyną

Skoda zlekceważyła ostatni akt drużynowych mistrzostw Polski w boksie. Przyjechała w składzie osłabionym, a nadto nie zainteresowała się nawet wagą swoich zawodników.

Rezultat: **trzy nadwagi w mistrzowskiem spotkaniu** i konieczność przesuwania zawodników, co stworzyło takie nonsensy jak spotkanie pięściarza wagi muszej z piórkowcem i półśredniego z półciężkim.

Nie trzeba dodawać, że jest to nowy skandal, nowy kwiatek do bukieciku, w uwijaniu którego Skoda odegrała w bieżącym sezonie rolę dominującą.

W rezultacie spotkanie zwerfikowane zostało jako walkower dla łodzian 16:0 i daje **IKP wicemistrzostwo drużynowe Polski za poznańską Wartą.** Wynik spotkań, które odbyły się w ringu brzmi 9:5 dla IKP., a gdy się weźmie pod uwagę spotkania mistrzowskie IKP wygrał 11:3.

W drużynie łodzian też nie obeszło się bez zmian. Chmielewski nie wystąpił. W wadze muszej ujrzeliśmy Popielatego, w koguciej Szweda. W półśredniej walczył Banasiak, a jego miejsce w średniej zajął Durkowski. W półciężkiej obie drużyny wogóle nie wystawiły zawodników, a w ciężkiej Pietrzak spotkał się z Garsteckim.

Wogóle trudno się było zorjentować, gdyż **przesunięcia dokonywane były bez oglądania się na wagę zawodników i, co gorsze, bez zatroszczenia się o ich zdrowie. Bo chyba gdyby mniej lekkomyślnie zestawiono program, Szwed nie walczyłby z Czortkiem, a Durkowski z Pisarskim.**

Omawiając wczorajsze zawody trzeba przedewszystkiem podkreślić doskonałą formę Woźniakiewicza, który **formalnie zdeklasował Kozłowskiego.** Warszawianin nie miał w walce nic do powiedzenia, chociaż kilka jego sygnalizowanych swingów spoczęło na szczęce łodzianina.

Zkolei słowa uznania trzeba skierować do ofiary walkowerowego mentliku — Szweda. Walczył z Czortkiem, stoczył spotkanie bohaterskie, w którem pokazał, co zrobić może ambicja. I chociaż przegrał, zaprezentował się z jaknajlepszej strony. Następną taką ofiarą był Durkowski w walce z Pisasrkim, również o kilka kilogramów cięższym. I on przegrał, ale także pokazał, że jest pięściarzem rokującym jaknajlepsze nadzieje.

Ładną walkę stoczył Spodenkiewicz ze słabym choć rutynowanym Millerem, dobrze wypadł Pietrzak w walce z doskonale zbudowanym ale absolutnie tępym pięściarzem, jakim jest Garstecki. Banasiak spełnił zadanie: zremisował z Bąkowskim. Więcej nie można od niego wymagać, dał maksimum wysiłku. Jak więc widzimy **łodzianie wypadli bardzo dobrze.**

W Skodzie — Adamczyk nie przedstawia sobą nic poza szaloną wytrzymałością i ambicją, która pozwoliła mu dokończyć walkę z Popielatym. Czortek zawiódł na całej linji. Walczył dziko, chaotycznie, szablonowo i nie fair. To chyba wystarczy dla reprezentanta Polski.

Miller, poza rutyną, nic nie pokazał. Kozłowski nie istniał przy Woźniakiewiczu, Bąkowski nie jest w formie, Pisarski bardzo słaby i nieruchliwy, a Garstecki to **kupa mięśni, do których nakazy mózgu nie docierają.**

Łodzianie byli więc dużo lepsi, wygrali zasłużenie i gdyby nie wyżej omawiane skandaliczne zaniedbanie, mecz byłby istotnie ciekawy.

Przebieg poszczególnych walk był następujący:

Waga musza:

ADAMCZYK — POPIELATY

Już pierwsze starcie wskazuje, że łodzianin więcej umie. Popielaty trafia, umiejętnie stopuje ataki przeciwnika. Adamczyk pisuje się grą nóg i unikami. W drugiej rundzie Popielaty trafia kilka razy celnie. Adamczyk krwawi, słabnie, ale walczy dalej.

Łodzianin ma wielką przewagę. Trafia hakami, masakruje poprostu twarz przeciwnika. W trzeciej rundzie Popielaty krótkiemi uppercutami trafia celnie. Warszawianin jest groggy, ale wytrzymuje szalone ataki, choć kładzie się w zwarciu. Łodzianin kilka razy w ferworze walki tarfia nieczysto, dostaje nawet upomnienie. W czwartem starciu Adamczyk już się ledwo rusza, łodzianin też jest wypompowany.

Wygrywa wysoko Popielaty. IKP prowadzi 2:0.

Waga kogucia:

CZORTEK — SZWED

Wydaje się, że Czortek znokautuje o wiele lżejszego łodzianina. Idzie z impetem, ale odrazu nadziewa się na prawy prosty i to ostudza jego zapał. Warszawianin jest silniejszy, przeprzód i atakuje, choć szablonowo: prawy prosty, lewy sierp.

Szwed doskonale się odgryza, niedopuszcza do półdystansu, unika i stosuje udane odskoki. Czortek nie może uwidocznić swej przewagi. Sam unika zbyt nisko i dużo inkasuje, choć stale jest w ofenzywie. W trzeciej rundzie Szwed ma już zamknięte oko, lecz walczy bohatersko dalej.

W pewnej chwili pada na ring. Czortek pomaga mu podnieść się i już publiczność chce bić brawo za ten dżentelmeński gest, gdy wtem warszawianin zadaje ciężki cios i naraża się na gwizdy widowni. W ostatniej rundzie Szwed efektownie finiszuje, ale przegrywa wysoko.

Z powodu nadwagi, IKP prowadzi 4:0 (2:2).

Waga piórkowa:

MILLER — SPODENKIEWICZ

Łodzianin stara się utrzymać dystans, ale po każdym ciosie Miller trzyma go i ciągnie do zwarcia. Pierwsze starcie nie przynosi rozstrzygnięcia. W drugiem łodzianin skuteczniej atakuje i zbiera punkty za ciosy, które prawie wszystkie umieszcza na szczęce twardego przeciwnika. Miller czasami odgryza się, ale jego ciosy nie mają widać wagi.

Przewaga łodzianina rośnie z każdą chwilą. Miller ucieka, nisko unika i pcha się do bezwładnego zwarcia. Taki stan trwa do końca walki, którą wysoko wygrywa łodzianin. Stan 6:0 (4:2).

Waga lekka:

KOZŁOWSKI — WOŹNIAKIEWICZ.

Kozłowski zaczyna walkę od szerokich swingów, które nawet trafiają łodzianina. Przyjmuje on kilka takich ciosów, poczem zaczyna swą znaną pracę: atakuje bez przerwy szczęki i żołądek przeciwnika, który w oczach słabnie.

Już w pierwszej rundzie warszawianin jest groggy.

W drugiej Woźniakiewicz, który doskonale operuje uppercutami, deklasuje poprostu przeciwnika. Masakruje mu twarz, bije w zwarciu i z półdystansu, wszystko celnie. Kilka razy odkryty łodzianin inkasuje ciosy, ale nie robią na nim wrażenia.

Przewaga Woźniakiewicza jest wielka. Goni przeciwnika, który jest oszołomiony kompletnie, po ringu i tylko swojej wielkiej wytrzymałości zawdzięcza Kozłowski, że wytrzymał do gongu. Zdobył się nawet na to, że po walce sam podniósł rękę łodzianina na znak, iż uznaje jego wyższość. IKP prowadzi 8:0 (6:2).

Waga półśrednia:

BĄKOWSKI — BANASIAK.

Warszawianin zaczyna atakiem, który Banasiak umiejętnie kontruje i zaraz zadaje serję. Łodzianin jest silniejszy fizycznie, ale oszczędza się na czterorundowe spotkanie spotkanie i zbiera punkty z udanych kontr.

Bąkowski nie jest w formie. Nadziewa się na lewe łodzianina, nie umie sobie dać rady w zwarciu. W drugiej rundzie obaj dużo inkasują, ciosy łodzianina są jednak silniejsze i Bąkowski kończy starcie oszołomiony. W trzeciem starciu walka wyrównana, w czwartem Bąkowski lekko przeważa. Remis dobrze oddaje stosunek sił. IKP prowadzi 9:1 (7:3).

Waga średnia:

PISARSKI — DURKOWSKI

Pisarski jest silniej zbudowany i o wiele cięższy (półciężka), jego więc ciosy są bardziej niebezpieczne. Pierwsza runda dla warszawianina, który mając dłuższe ramiona, trzyma przeciwnika na dystansie, trafiając sierpami. W drugiej rundzie Durkowski idzie odważniej, kilka razy trafia, ale Pisarski ma inicjatywę i przeważa. W trzeciej rundzie Pisarski jest już słabszy, Durkowski natomiast lepszy i ma więcej powietrza. Warszawianin walczy bez serca, jest powolny i jakgdyby niezdecydowany. Wygrywa Pisarski i IKP prowadzi 9:3 (7:5).

Waga ciężka:

GARSTECKI — PIETRZAK

W pierwszem starciu cięższy warszawianin atakuje sierpami z obu rąk i chociaż ciosy te wyglądają groźnie, de facto lądują na rękawicach łodzianina. Pietrzak ogranicza się do defenzywy i zbiera punkty z kontr. Taki stan trwa przez czas dłuższy. Pietrzak przechodzi wreszcie do ofenzywy, kilka razy trafia, ośmiela go to i przejmuje inicjatywę. W ostatniem starciu następuje wymiana ciosów, przyczem zaznacza się przewaga taktyczna i techniczna łodzianina Wygrywa Pietrzak na punkty.

Ostateczny wynik meczu

11:3 DLA IKP.

licząc nadwagi

9 : 5

licząc walki w ringu i

16 : 0

walkower wobec zdekompletowanej drużyny Skody.

Sędziował w ringu p. Wiener z Katowic zbyt flegmatycznie. Punktowali pp. Bielewicz i Lieck, tym razem bez błędów.

Węgry—Niemcy 3:2 (1:1)

Spotkanie piłkarskie wobec 50 tys. widzów

W dniu wczorajszym w Budapeszcie na bolsku Hungarji, rozegrany został sensacyjny mecz piłkarski miedzy reprezentacjami Niemiec i Węgier.— 50 tysiecy widzów było świadkami niezwykle zażartego meczu, który zakończył sie porażka niemców w stosunku 3:2 (1:1).

Obie drużyny przywiązywały do spotkania wielką wagę i przez dłuższy czas przygotowywały się do meczu. — Niemcy chciały w Budapeszcie potwierdzić swą wysoką klasę po zwycięstwach na półwyspie pirenejskim, węgrzy walczyli o nieoficjalny tytuł piłkarskiego mistrza Europy.

Mecz stał na wysokim poziomie. Gra była niezwykle zacięta, choć prowadzona obustronnie fair. Już w 15 minucie węgrzy zdobywają prowadzenie przez Cesha. Niemcy rewanżują sie niebezpiecznymi atakami uwieńczonymi w 30 minucie zdobyciem wyrównującej bramki przez Urbana. Mimo chwilowych wysiłków do przerwy rezultat pozostaje bez zmiany, choć węgrzy mają więcej z gry i częściej goszczą na polu karnem przeciwnika.

W 12 minucie niemcy zdobywają prowadzenie przez Lensa.— Tu jednak kończy się ich inicjatywe Węgrzy dopingowani przez publiczność zrywają się do ataku i w pięć minut potem wyrównują przez Sarosiego. — Ten sam gracz zdobywa wreszcie zwycięską bramkę w 38 minucie drugiem nie do obrony.

Tabela mistrzostw

Meczem IKP — Skoda zakończyły się tegoroczne rozgrywki bokserskie o drużynowe mistrzostwo Polski.

Pierwsze miejsce i tytuł mistrza zajęła poznańska Warta. Na drugiem miejscu uplasowała się drużyna IKP po wczorajszem zwycięstwie nad Skodą.

Ostateczny stan tabeli podajemy poniżej:

	gier	pkt.	st. zw
1) Warta	5	11:1	65:31
2) IkP	6	6:6	52:44
3) Skoda	6	6:6	44:52
4) IKB	6	1:11	31:65

Br. Czech mistrzem kombinacji

Na drugiem miejscu czechosłowak Holman — trzeci Orlewicz

W niedzielę zakończyły się w Zakopanem 17-te mistrzostwa narciarskie Polski. Ostatniego dnia rozegrano slalom pań i panów na Kalatówkach. Trasa biegu panów liczyła 600 mtr. długości przy różnicy wzniesienia 180 mtr. Startowało ogółem 40 zawodników. Warunki na trasie bardzo dobre. Zawodnicy musieli przebyć 40 bramek.

Pierwsze miejsce w slalomie panow zajął Br. Czech w ogólnym czasie 176,2 sek., 2) Hollmann (Czechosłowacja) 185,2 sek., 3) Orewicz 186 sek., 4) Bochenek 194,5 sek., 5) Marusarz Stanisław 198,7.

W slalomie pań, który był krótszy o 120 m. i posiadał tylko 30 bramek zwyciężyła Br. Staszel - Polankowa w ogólnym czasie 183,8 sek., 2) Marusarzówna 201,5 sek., 3) Czechówna.

W ogólnej punktacji biegu zjazdowego i slalomie pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski w kombinacji alpejskiej zdobył Br. Czech.

Drugie miejsce zajął Walter Hollmann (Czechosłowacja), 3) Marusarz Stanisław, 4) Bochenek, 5) Orlewicz, 6) Zajonc.

W rezultacie biegu złożonego (kombinacji alpejskiej) o mistrzostwo Polski pań, pierwsze miejsce zdobyła Marusarzówna, 2) Staszel - Polankowa, 3) Czechówna.

Sukcesy Jędrzejowskiej

Pobiła Stammers i gra w finale z mr. G.

Na międzynarodowym turnieju tennisowym w Cannes Jędrzejowska pokonała w półfinale po raz trzeci angielkę Stammers 6:4, 6:4 W finale Jędrzejowska spotkała się z Mathieu.

W finale Jędrzejowska spotkać się miała z Mathieu, jednak mecz wskutek niepogody został odwołany.

W handicapie Jędrzejowska, grając z królem szwedzkim Mr. G. zakwalifikowała się do finału. W półfinale Jędrzejowska wraz z królem szwadzkim wyeliminowała parę księżę Orleanu — Roy 6:3, 6:4.

Ł.K.S. startuje do sezonu

z rezerwuarem młodych graczy i wszechstronnie przygotowany

Kończy się okres przygotowań i kluby łódzkie wkrótce wystartują do sezonu mistrzowskiego.

Jak wygląda sytuacja w Łodzi? Cóż zrobiły kluby, by godnie zaprezentować się na boisku przed oczyma wielotysięcznej rzeszy zwolenników piłkarstwa?

Przedewszystkiem poraz pierwszy w historji łódzkiego piłkarstwa zorganizowano na dużą skalę przygotowania kondycyjne, jedyny, niestety, w naszych warunkach i w naszym klimacie, środek do dźwignięcia poziomu footbalu. Inicjatywa PZPN najszybciej podjęta w Łodzi, pozwoliła zrealizować w niemal stu procentach pomysł zaprawy kondycyjnej. Zgrupowani na specjalnym kursie czołowi piłkarze łódzcy pracowali uczciwie z zapałem. To samo mniej więcej było w innych miastach polskich.

Na rezultaty tej pracy nie trzeba było długo czekać. Nasza jedenastka zmontowana przez p. Kałużę wyłącznie przy pomocy graczy, którzy brali udział w zaprawie, pokonała beigów.

Widzieliśmy również rezultaty w Łodzi. W pierwszych spotkaniach towarzyskich kluby łódzkie zaprezentowały się dobrze, stwierdziliśmy, że piłkarze jeszcze nigdy nie byli tak uczciwie i starannie przygotowani do startu w sezonie.

Możemy więc spokojnie oczekiwać sezonu. Jeżeli nawet nie dostarczy nam upragnionych sukcesów, to w żadnym razie nie przyniesie kompromitacji...

*

Piłkarska Łódź reprezentowana jest w pierwszym rzędzie przez ŁKS Nasz jedyny przedstawiciel w lidze umożliwia kontakt z polskiem piłkarstwem, dyktuje niejako ton łódzkiemu footbalowi. O nim więc pomówimy w pierwszym rzędzie.

Jak ŁKS przygotowany jest do sezonu? — na to pytanie odpowiada trener „czerwonych", wytrawny znawca footbalu, p. Lajos Czeisler

— Dysponujemy czterema drużynami, które zasilają nasz zespół ligowy. I aczkolwiek kładziemy również duży nacisk na szkolenie piłkarzy młodszych, najpierw godzi się omówić zespół ligowy.

Drużyna, która wystartuje do mistrzostw ligi składa się w zasadzie z 15 graczy. Bramkarze: Piasecki i Andrzejewski, obrońcy: Fliegel, Gałecki i Karaś, pomocnicy: Pegza, Welnic, Tadeusiewicz, Pegza II, atak: Miller, Wolski, Lewandowski, Sowiak, Król i Gątkiewicz.

Łódź zna tych graczy. Zarówno Piasecki jak i Andrzejewski występowali już w meczach ligowych Trzej obrońcy to również piłkarze wielokrotnie oglądani: Gałecki reprezentował ostatnio Polskę w meczu z Belgją, Karaś jest starym, zasłużonym dla polskiego footbalu zawodnikiem, a Fliegel, choć młodszy, nieraz już odnosił sukcesy na boisku w parze i z Gałeckim i z Karasiakiem. Jako rezerwowy pomocnik przewidziany jest młodszy Pegza, znany w Łodzi sportowiec. W ataku mamy graczy młodszych: Wolski, Lewandowski i Gątkiewicz, którzy w ubiegłym sezonie stali na wysokości zadania, a w tym roku pokładamy w nich duże nadzieje.

— A jak z drużyną rezerwową?

— W drużynie Ib występować będą następujący gracze: bramkarze — Andrzejewski i Kurzawa, obrońcy — Tomczyk i Kowalski, pomocnicy — Jóźwiak, Koczewski, Osiecki i Woźniakowski, napastnicy — Matzym, Wentel II, Sędziwy, Jaroszczak i Krening. Wszyscy wymienieni przeszli zaprawę kondycyjną i sądzę, że znajdziemy tu niejednego gracza, który zagra w lidze

W drugiej drużynie występować będą: bramkarze: Cegielski i Lejczak, obrońcy — Włoch i Cichoński, pomocnicy — Palka, Jeziorski i Kiciński, napastnicy — Głamaciński, Jeziorek, Muchowski, Podrylski i Kosmala. Wreszcie mamy zespół juniorów, graczy bardzo młodych, wśród których niejeden zdradza już wielki nerw piłkarski.

— A jak z treningami?

— Teraz odbywać się będą 4 razy w tygodniu: we wtorki — liga i Ib, w środy — II i juniorzy, w czwartki — liga i Ib, a w piątki znów II i juniorzy.

— Jakie ciekawsze imprezy przewidują panowie, poza meczami mistrzowskimi?

— Na dłuższą metę nie można tego ustalić. Wiadomo napewno, że w dn. 29 kwietnia gramy ze śląskim Naprzodem z Lipin. Na pierwszy dzień Wielkiej Nocy przyjeżdża WAC, który ostatnio odmłodził drużynę i wygrał 5:0 z Hakoahem. Na drugi dzień świąt przyjeżdża h. mistrz Niemiec, Holstein (Kolonja) z najsilniejszego okręgu Rzeszy, a na Zielone Świątki — Fortuna z Düsseldorfu.

Mecze ligowe rozpoczynamy od spotkania z Warszawianką w Łodzi. Tu powinniśmy zdobyć dwa punkty. Potem czekają nas najcięższe mecze wyjazdowe. Ale na horoskopy jeszcze zawcześnie, tembardziej, że nie znamy formy przeciwników...

Mecze piłkarskie w kraju

Ruch na boiskach Krakowa, Lwowa i Warszawy

NA BOISKACH KRAKOWA odbyły się w niedzielę następujące imprezy piłkarskie:

Cracovia walczyła z drużyną śląską 06 Katowice, wygrywając w stosunku 4:0 (3:0).

Podgórze w meczu towarzyskim pokonało Nadwiślan 4:0.

Wisła w treningowym meczu pokonała Krowodzę 8:0 (3:0).

Robotnicza Legja spotkała się z rezerwą Cracovii, wygrywając 2:1.

WE LWOWIE rozegrano w niedzielę dwa mecze piłkarskie.

Ligowa drużyna Pogoni pokonała Sokół w rekordowym stosunku 14:0 (4:0). 6 bramek zdobył Matjas.

Hasmonea zwyciężyła drużynę TSL 4:2.

W WARSZAWIE

Legja pokonana została przez AZS w stosunku 2:1 (0:1).

Warszawianka w składzie ligowym pokonała Orkan 6:2 (2:2).

CWS walczył na Grochowie z Wakerem, bijąc go 9:0 (4:0).

Unieważniony bieg

Noji, mimo znacznej straty czasu, przybył do mety jako drugi

W niedzielę odbył się w Warszawie pierwszy wiosenny bieg naprzełaj na dystansie 4400 metrów. Bieg zgromadził 32 zawodników, mimo dotkliwego zimna.

Po starcie na czoło wysuwają się Noji i Wirkus, którzy prowadzą zdecydowanie aż do połowy trasy. Tymczasem druga grupa zmyliła trasę, co widząc Noji i Wirkus zatrzymali się, a następnie zawrócili, myśląc, że to oni się pomylili.

Omyłki te wyzyskał Cybulski z Warszawianki, który przybył do mety pierwszy w czasie 15:10 sek. Noji, mimo znacznej straty czasu, doszedł do mety jako drugi. Wirkus natomiast był 9-ty.

Komisja sędziowska postanowiła, ze względu na pomyłki w trasie, cały bieg unieważnić.

Trójmecz lekkoatletyczny

KE — ŁKS — Zjednoczone 60:56:34

W krytej hali w Pabjanicach odbył się wczoraj trójmecz lekkoatletyczny KE — ŁKS — Zjednoczone w konkurencjach męskich.

Wygrał zespół Kruszenedra, zdobywając 60 pkt. przed ŁKS 56 pkt i Zjednoczonymi 34 pkt.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach osiągnięto nastepujące

bieg 30 mtr. płotki: 1) Piechowski (KE) 5 sek., przed Grobelnym (Zj) 5.2 sek.;

skok wdal z rozbiegu: 1) Rybak (KE) 6.24 mtr. przed Dobkiem (ŁKS) 5.99 mtr.;

bieg 1000 mtr.: 1) Lach (KE) 2.42 przed Mundtem (ŁKS);

bieg 25 mtr.: 1) Grobelny (Zj) 3.6 sek. przed Wróblewskim;

kula: 1) Blaszczyk (ŁKS) 11,96 cm. przed Rybakiem (KE) 11.22 m.;

sztafeta 3x800 mtr.: 1) ŁKS 7.22, przed Kraszenderem i KPZjednoczone.

Mecz juniorów ŁKS — KE został przerwany po dwuch konkurencjach przy stanie 16:15 dla ŁKS-u.

Kopiec
Józefa Piłsudskiego
Konto P. K. O. 1313

Sędziowie niezgodni w poglądach

na zniesienie autonomii i wydziału S. S.

W niedziele odbyło się w Warszawie walne zebranie okręgowego kolegjum sędziów. Zebranie miało zająć stanowisko wobec uchwalonej przez polski związek piłki nożnej reorganizacji ustroju sędziów piłkarskich. Zebrani wypowiedzieli się za utrzymaniem autonomji sędziów a przeciw wydziałom spraw sędziowskich.

Uchwalona rezolucja zwraca się do PZPN o przeprowadzenie rewizji swego stanowiska w imię dobra piłkarstwa polskiego.

*

Nadzwyczajne walne zebranie krakowskiego okręgowego kolegjum sędziów piłkarskich wypowiedziało się za współpracą z wydziałem spraw sędziowskich przy KOZPN i uchwaliło w tym kierunku dyrektywę dla swego delegata na nadzwyczajne walne zebranie polskiego kolegjum sędziów w Warszawie

*

Nadzwyczajne walne zebranie lwowskiego okręgowego kolegjum sędziów uchwaliło podporządkować się wydziałowi spraw sędziowskich, domagając się jednak pewnych zmian w regulaminie wydziału.

*

Walne zebranie poznańskiego okręgowego kolegjum sędziów jednomyślnie uznało, że regulamin nowych wydziałów spraw sędziowskich w przedstawionej przez PZPN formie nie może być tematem dyskusji. Wobec tego postanowiono utrzymać stan obecny, gdyż — zdaniem sędziów — daje on największą rękojmię objektywnego spełnienia obowiązków przez sędziów

*

W Toruniu na nadzwyczajnem walnem zebraniu pomorskiego okręgowego kolegjum sędziów postanowiono sprzeciwić się zniesieniu autonomji sędziów, a w razie podtrzymywania swego wniosku przez PZPN złożyć legitymacje sędziowskie

ŁKS--WKS 7:1 (3:1)

Fatalna pogoda obniżyła poziom zawodów

Mimo niepogody mecz ŁKS (liga) — WKS doszedł jednak do skutku. Fatalno aura źle jednak wpłynęła na grę obu drużyn.

Ligowcy mieli przez cały czas zdecydowaną przewagę, zarówno w polu, jak i pod bramką Pierwsza połowa meczu bynajmniej nie zwiastowała wysokiej porażki wojskowych. Mimo przewagi czerwonych grą jest nieomal wyrównana, a sytuacje podbramkowe zmieniają się co chwilę. W tej fazie gry Gątkiewicz zaprzepaszcza kilka stuprocentowych pozycji. Wojskowi grają defenzywnie, ale utrzymują grę otwartą, a nawet Stolarski strzela bramkę.

Po przerwie ŁKS przeważa zdecydowanie ciągle gości pod bramką przeciwnika i w równych odstępach czasu zdobywa cztery punkty.

Zwycięzca wystąpił w składzie: Piasecki, Gałecki, Fliegel, Jóźwiak, Osiecki, Tadeusiewicz, Miller, Gątkiewicz, Lewandowski, Sowiak, Król.WKS wystąpił z nowopozyskanymi graczami Huraganu. Bramki dla ŁKS-u zdobyli: Lewandowski 4, Król 2, Sowiak 1, zaś dla WKS Stolarski.

W ŁKS-sie drużyna grała dość równo. U wojskowych wyróżnili się prawy obrońca i Stolarski.

Sędziował p. Jańcz.

Jako przedmecz odbyło się spotkanie ŁKSII — Zjednoczone, które zakończyło się zwycięstwem ŁKS II w stosunku 2:1 (2:1).

Trzecia drużyna, ze względu na niepogodę, nie wyjechała do Konstantynowa, gdzie miała rozegrać mecz z KKS. Nie odbyły się również zapowiedziane na dzień wczorajszy mecze Wimy i TSG i Widzew — SKS.

PONURA NIEDZIELA

Tajemnica piosenki, która ma siać samobójczą śmierć

Przed niespełna trzema tygodniami pojawiła się w Paryżu piosenka „Sombre dimanche" — ponura niedziela. Śpiewają ją, grają, gwiżdżą i tańczą miljony ludzi. Przed dziesięcioma dniami poznano ją w Stanach Zjednoczonych, gdzie święci tryumfy, największe od czasu przeboju „Banany". Damia najsłynniejsza obecnie „diseuse" Francji, powtarza ją co wieczór przynajmniej pół tuzina razy. Najelegantsze kabarety sprowadziły co tchu węgierskie orkiestry, które grają najlepiej tę węgierskiego pochodzenia piosenkę.

W końcu stycznia pojawiła się w „Paris Soir", najpoczytniejszej gaziecie paryskich bulwarów notatka z Budapesztu z wiadomością, że kilku ludzi odebrało sobie tam życie, słuchając tej piosenki. Była to reklama przeboju, zdarzająca się raz na dziesięć lat. — Pewien dziennikarz, węgier, przetłumaczył węgierski tekst, udał się do wielkiej kawiarni „Hungaria" w Polach Elizejskich, gdzie przyjmowano właśnie owacyjnie węgierską orkiestrę i poprosił o wykonanie piosenki. Powodzenie było niezwykłe.

O powstaniu piosenki piszą z Budapesztu:

Władysław Javor młody reporter policyjny w Budapeszcie zakochał się po raz pierwszy. Nie miał nadziei na zdobycie ukochanej dziewczyny, bo nie wyszłaby za biedaka. Poślubiła istotnie bogacza z Sycylji. Zanim wyjechała kazał sobie zrobić gipsowy odlew jej twarzy i rąk. W obawie, że gospodarz, któremu zalegał z czynszem, położy areszt na jego ruchomości i wrzuci je do jakiejś komórki lub piwnicy, zamknął pewnej niedzieli swe uczucie w skomponowanej piosence, którą wydał później w zbiorku, zatytułowanym „Szomorn Vasarnap" — smutna niedziela.

Z wielu przekładów najbliższym tekstu jest francuski.

„Tej smutnej niedzieli z kwiatami w ręku wróciłem wcześnie do mej izdebki. Wiedziałem, że nie powrócisz więcej, lecz nuciłem pieśń miłości i bólu. Byłem samotny i płakałem cicho, słuchając świstu grudniowego wiatru.

Umrę jednej niedzieli, gdy może mnie ból. Wtedy ty wrócisz, ale ja odejdę. Świece będą płonęły nadzieją. Dla ciebie, dla ciebie jedynie otworzą się jeszcze moje oczy. Nie bój się ich spojrzenia. Nie ujrzą cię lecz powiedzą ci, że cię kochałem nad życie".

Dlaczego piosenka miała takie powodzenie? Bo samotność jest zrozumiała dla wszystkich ludzi i wszystkich języków. — Rudolf Seress, młody kompozytor zarówno ubogi, jak uzdolniony, dorobił do tekstu muzykę na nutę smutnych węgierskich melodji. Nie jest to nawet jego najlepszy utwór.— Lecz piosenka nie schodziła z cygańskich skrzypiec, a wydawnictwo Czardasz puściło ją w szeroki świat. Gdy rozeszła się wieść, że młody człowiek popełnił samobójstwo, zgnębiony bólem, jakim tchnęła piosenka, zainteresowała się nią zagranica. „Paris Soir" zamieścił romantyczny telefonogram wysłanego do Budapesztu korespondenta Louis Delapree, w którym była już mowa o 18 młodzieńcach, jednym starcu i małej dziewczynce, pchniętych w objęcia śmierci przez morderczynię—piosenkę. Nie brakło również kilku portretów ofiar.

Trzeba jednak rozdziać piosenkę z mistycznych szat. Istotnie pewien młody człowiek popełnił przy tej piosence samobójstwo nie z powodu piosenki jednak, lecz z powodu dziewczyny. Nie jest to jedno i to samo. W liście pożegnalnym, nie pozostawiającym żadnych wątpliwości co do powodów tragicznego kroku, młodzieniec zamieścił dwa wiersze z „Ponurej niedzieli", co spowodowało omyłkę w podaniu powodów samobójstwa. Było to nieporozumienie, dzięki któremu piosenka znalazła się na wszystkich ustach, o młodemu węgierskiemu dziennikarzowi w Paryżu nasunęła myśl korzystnego interesu. Kto rozumie po węgiersku, nie znajdzie w tekście oryginału nic, coby mówiło o samobójstwie. Autor absolutnie o niem nie myślał. Skończyło się na jedynym przytoczonym wypadku. Lecz w dzisiejszych czasach, gdy mamy już do syta rzeczywistości, romantyka jest często pożądaną odmianą. Na Węgrzech piosenkę grają często, nie częściej jednak, niż inne znane przeboje. Zagranicą powodzenie jej może być większe dzięki bajeczce o samobójstwach. Węgrzy posiadają tak dużo doskonałych kompozycji tego rodzaju, że nawet wybitny utwór nie może łatwo wysunąć się na czoło.

Prawo na produkowanie piosenki w Niemczech, Francji, Skandynawji i Jugosławji zostało już sprzedane. W Polsce ubiegają się o nie dwa wydawnictwa. Zamówienia na węgierskie płyty z piosenką napływają ze wszystkich stron. Gdy prosiłem żonę kompozytora, aby mi powiedział szczerze ile miljonów już zarobili, odpowiedziała zupełne serjo.

— Będę szczęśliwa, jeżeli zarobki te pozwolą mi na trzymanie służącej. S. M.

Ceny likwidacyjne!
MEBLE
nowoczesne i starożytne pierwszorzędnej jakości
A. WAJCMAN,
Sienkiewicza 6, tel. 191-00

DR. MED.
H. Różaner
Specjalista chorób
skórnych, wenerycznych i seksualnych
Narutowicza 9, II p., front
Tel. 128-98
przyjmuje od 9—1 i 5—9 wiecz.

Dr. med.
H. LUBICZ
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE
Cegielniana 7, tel. 141-32.
Przyjmuje od g. 8—10, 12—2, 5—8
w niedziele i święta od 9 11.

Mistrzostwa związku „Makabi"

Kontakt z Austrją, Czechami, Rumunją, Łotwą i Anglją

Komitet centralny związku Makabi na ostatniem posiedzeniu uchwalił przeprowadzić mistrzostwa związkowe na rok 1936 we wszystkich dyscyplinach sportowych.

W mistrzostwach będą mogły wziąć udział kluby, które uczestniczyły w mistrzostwach okręgowych.

Termin mistrzostw ping - pongowych został ustalony na dzień 13 i 14 kwietnia r. b. Do mistrzostw dopuszczeni będą: mistrz i v.-mistrz drużynowy okręgów oraz mistrz i v.-mistrz indywidualny okręgów. Zgłoszenia do 25 marca.

Terminarz mistrzostw w innych dyscyplinach sportowych zostanie ustalony w najbliższym czasie w porozumieniu z kapitanami związkowymi.

*

Komitet centralny, realizując uchwałę wydziału techniczno - sportowego światowego związku Makabi (H. A. T. O.) w przedmiocie nawiązania kontaktu i współpracy ze związkami bratniemi, zwrócił się do związków Makabi w Austrji, Czechosłowacji, Rumunji, Łotwy i Anglji z propozycją rozegrania zawodów międzypaństwowych w boksie, tenisie stołowym, wioślarstwie i piłce nożnej.

KOMUNIKAT.
Pierwsze Prywatne Pogotowie Lekarskie
istniejące od 1931 roku, na skutek licznych zapytań komunikuje, że nie zmieniło adresu, ani też numeru telefonu i mieści się jak dawniej. przy ul. Legjonów (Zielona) Nr. 6
telefon 12-333

Z kapitałem 5.000 zł.
poszukiwany jest spólnik do zakładu kąpielowego w ruchliwej miejscowości letniskowej pod Łodzią.
Oferty do administracji sub. „Pewny zysk"

CAPITOL
Dziś premjera!
Pełen pikanterji, o niebywałej wystawie, fascynujący film reżyserji E. GRIFITHA
Mężczyźni wolą mężatki
W rolach głównych: piękna i wytworna
Joan Crawford, Robert Montgomerry i Franchot Tone
Nadprogram:
Dodatek oraz kronika aktualności P. A. T.

KINO TEATR MIRAŻ 11 LISTOPADA 16
Pocz. o 4
Dziś i dni następnych! Najweselsza komedja polskiej produkcji pt.
Nie miała baba kłopotu
W rol. główn. Walter, Sielański, Znicz i Zacharkiewicz

KINO TEATR METRO PRZEJAZD 2
Pocz. o 4
Dziś i dni następnych! Pierwszy film w naturalnych kolorach.
Najpotężniejsze arcydzieło niesamowitości i grozy
GABINET FIGUR WOSKOWYCH
Największa zagadka XX wieku, reżyserji słynnego Michaela Curtiza. W rolach gł. Fay Wray, Lionel Atwill, G. Farrell. — Najbardziej niezwykła treść jaką sobie można wyobrazić.
Passe-partouts i bilety ulgowe, prócz urzędowych, nieważne
Pocz. o 5
KINO TEATR ADRIA GŁÓWNA 1

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego" ze wszystkiemi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnoszenie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zarejestrowane i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantas. dodatk 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp.: Stanisław Kolnicki Za Wydawnictwo „Prasa", wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugenjusz Kronman. W drukarni własnej, Piotrkowska 101